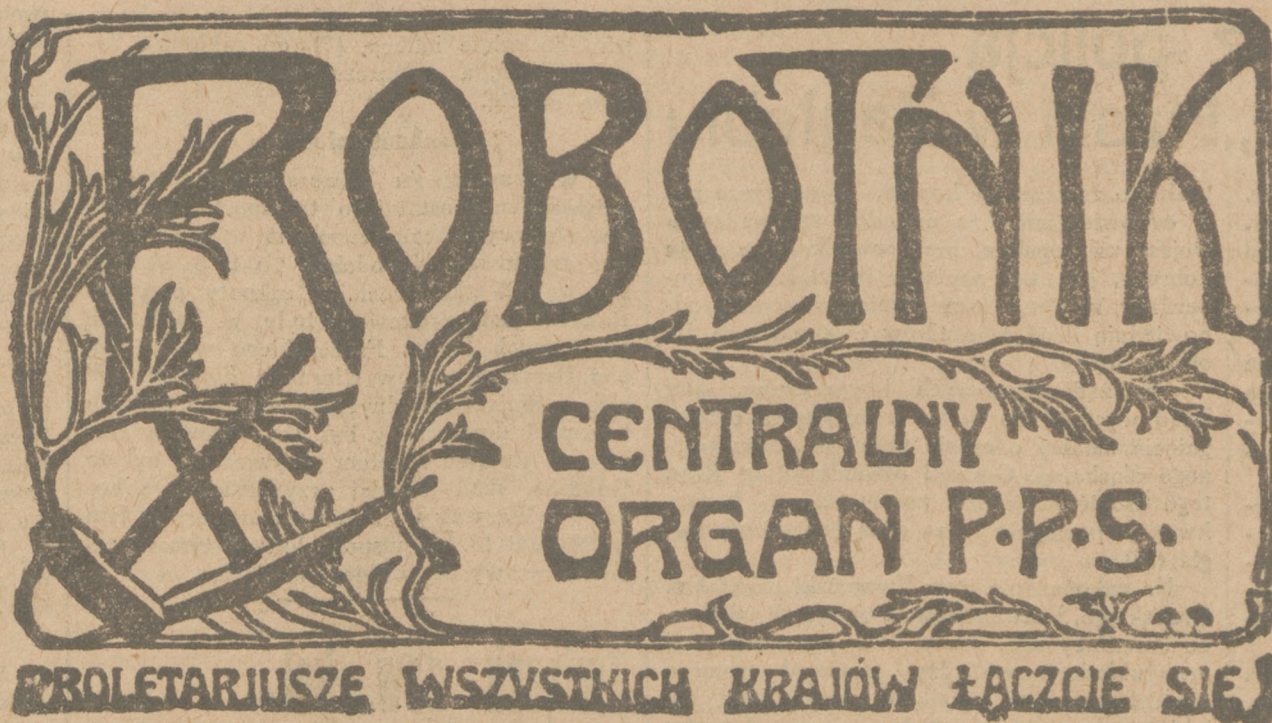


Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnośnienia „ 5.000.000.—
na prow. mies. „ 5.500.000.—
Zagranicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—



Niech żyje
Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w lekście (przed kron) 25 groszy
Nekrologi 10 „
zwyckie 15 „
dobre za jeden wiersz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra.
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzielnym, o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.

Ceny ogłoszeń w złp. płatne w mar-
kach, obliczonych według kursu w
dniu zapłaty.

Za terminowy druk ogłoszeń Admi-
nistracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Dnia 5-go i 6-go kwietnia r. b. odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. **posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.** Początek obrad o godz. 10-ej przed południem.

Panama żyrardowska

Przemówienie sejmowe posła tow. Moraczewskiego.

(w skróceniu).

SPRAWA ŻYRARDOWA PRZED PANOWANIEM P. KUCHARSKIEGO.

Mam do spełnienia obowiązek ciężki, gdyż odrazu spotkał się z podejrzeniem, że w grę wchodzi prywatna, lub interes stronnictw politycznych. W imieniu swoim i wnioskodawców oświadczam, że żadnej anksy do p. Kucharskiego nikt z nas nie ma, a że sposobu przedstawienia sprawy Sejmu oświadcza, czy w grę wchodzi interes polityczny.

Sprawa wyłoniła się w komisji budżetowej, gdy zastanawialiśmy się nad kwotą 2.500.000 złotych, co do których Rząd miał wątpliwości, czy wpłynie w tej wysokości. Tło więc nie było polityczne, lecz skarbowe, chodziło o stratę przez Skarb 2.500.000 franków.

W czasie wojny i okupacji fabryka żyrardowska została tak zniszczona, że z powstaniem Państwa Polskiego właściciele 1/2 części akcji, firma Hille i Dietrich, nie mając kapitału na uruchomienie, zażądali od Rządu pożyczki 8 1/2 milj. mkp., czyli według ówczesnego kursu 3 1/2 milj. złp. Ówczesny minister, p. Hacia, odmówił. Odpowiedziano na to zamknięciem fabryki, wobec tego 16 maja 1919 r. Rząd na podstawie dekretu z 16 grudnia 1918 r. wprowadził zarząd państwowy w fabryce i mianował zarządcę, p. Szrednickiego, który znakomicie gospodarował, tak że 30 czerwca 1923 r. było w fabryce już 9.534 pracowników. Nie obyło się bez opłat Państwa, gdyż zaciągnięto pożyczkę na kwotę 47 milj. 250 tys. mkp., co równało się wówczas 2 milj. 600 tys. franków. Fabryka w zarządzie państwowym prosperowała znakomicie, wykonywano 75% roboty przeciw wojennej przy 66% robotników.

Właściciele, widząc, że fabryka odbudowuje się, zażądali w maju 1920 r. zniesienia zarządu państwowego.

DLACZEGO POPRZEDNI MINISTROWIE NIE ZNOSILI ZARZĄDU PAŃSTWOWEGO.

Na to się nie zgodzono. Po wypędzeniu bolszewików, zgłosili się już nowi akcjonariusze, gdyż Hille i Dietrich sprzedali swój udział konsorcyum francuskiemu. Udział tego konsorcyum wynosił 13.500 akcji z ogólnej liczby 36.000. Z właścicielami rozpoczęły się układy o oddanie fabryki, które trwały 3 lata. Trudności były następujące: 1) Chodziło o zwrot dotacji Państwa w wysokości 2.500 czy 2.600 tys. fr. Żaden minister przemysłu nie chciał przyjąć zdevaluowanych w wysokim stopniu 47.500.000 mk., należność Państwa była bez porównania większa, wysuwano różne propozycje: aby właściciele zwrócili przysługującą wartość fabryki z okresu zarządu przymusowego, — aby zwrócili dług w walutach obcych, czy też w akcjach żyrardowskich, wreszcie, aby sprawę rozstrzygnął sąd polubowny. Właściciele odrzucili propozycje, stojąc na stanowisku zwrotu 47 milj.

Drugą trudnością była obawa, czy nowe konsorcyum zechce utrzymać fabrykę w

dotychczasowych rozmiarach, skoro samo posiadała we Francji takie fabryki. Relacje Min. Spraw Zagr. z Paryża utwierdzały te obawy. Konsorcyum francuskie stawiało na dobitkę żądanie, aby Państwo zagwarantowało fabryce wywóz 60% produkcji — w przeciwnym razie miało fabrykę dopłacać!

Wreszcie była trudność taka: konsorcyum rozporządzając 13.500 akcji, przy obecnych właścicielach 22.500 akcji, pragnęło przejąć w swoje ręce całą fabrykę.

ZJAWIŁ SIĘ P. KUCHARSKI
Z 2.600.000 ZROBIŁ SIĘ 448.000!

Wskutek tych wszystkich trudności do porozumienia nie doszło. Dopiero, gdy Min. przem. stał się p. Kucharski — sprawę załatwiono w ciągu miesiąca, przyczem minister zrezygnował z warunków swoich poprzedników, przez co Skarb poniósł stratę. P. Kucharski oddał fabrykę konsorcyum mniejszości akcjonariuszów, nie zagwarantowawszy interesów Państwa ani społeczeństwa. Chodziło o to, jaką sumę akcjonariusze mają zwrócić zamiast 2.600 milj. franków. Można było tę sumę zaliczyć na majątek fabryki. Bony złote już były, można było waloryzować w złotych. Nie należało też spieszyć się z oddaniem zarządu, gdyż przewidywano już waloryzację kredytów. P. Kucharski pośpieszył się jednak i zażądał zwrotu w wysokości 22 miliardów marek polskich. Suma ta powstała stąd, że poprzedni min. przemysłu p. Ossowski w kwietniu 1923 r. przeliczył tę należność, która w kwietniu wynosiła w markach 20 miliardów. Następnie jednak frank podniósł się trzykrotnie, ale min. Kucharski zażądał tylko 22 miliardów (by móc opuścić 2 miliardy). Kwota ta 25 lipca 1923 r. wynosiła już tylko 960 tys. franków szwajc., a gdyby wziął tylko realną kwotę 20 miliardów, to równałoby się 822.400 fr. szwajc. Dnia 28 lipca francuzi zgodzili się na 20 miliardów, których wartość w ciągu trzech dni od 25 lipca spadła już do 620.000 franków. P. Kucharski zgodził się, by dzień 13 sierpnia przyjąć za podstawę przeliczenia tych pieniędzy. Do tego czasu kwota ta wyniosła już tylko 448 tys. franków! P. Kucharski dodał jeszcze na dobitkę, że ułatwi akcjonariuszom pożyczkę w P.K.O. na najdogodniejszych dla nich warunkach. Dalej, p. Kucharski zobowiązał się, że z P.K.O. zażąda wypłaty Skarbowi tej sumy, dopiero wtedy, gdy ona będzie spłacona przez dłużników.

TAJEMNICZE MOTYWY P. KUCHARSKIEGO. POSEŁ WIERZBICKI STAŁ SIĘ JEDNYM Z DYREKTORÓW FABRYKI.

Umowę zawarto, choć nic nie zmuszało do tego p. Kucharskiego. Ani jeden moment nie przemawiał za tem. Zarząd państwowy fabryki w owym czasie niczem nie obciążał Skarbu, gdyż ostatnią subwencję z Min. Przemysłu otrzymał 20 grudnia 1920 roku, a więc już od półrocza roku nie brał ani grosza ze Skarbu. Przeciwnie, fabryka dawała dochód, który obracano na inwe-

stycje. P. Szrednicki również nie obciążał Skarbu swoją pensją, a wydajność pracy w fabryce podniósł do rozmiarów większych niż przed wojną. Należało też zabezpieczyć interes Państwa w ten sposób, aby rozciągnąć pieczę nad majątkiem nieobecnych akcjonariuszów.

A jednak umowę p. Kucharski zawarł z aktów Ministerjum Przemysłu i Handlu nie można poznać, jakie były motywy, lecz wiadomo, że były układy nie zaprotokółowane w tych naradach. Po oficjalnych układach p. Kucharski prowadził układy z przewodniczącym Lewiatana (Wrzawa na lewicy). Przewodniczący Lewiatana (p. Wierzbicki, przyp. spr.) 10 października 1923 r. został jednym z dyrektorów zakładów żyrardowskich. Wątpię jednak, by to było pobudką dla ministra i o to go nie oskarżam. Faktem jest, że p. Kucharski naraził Skarb na stratę z górą 2 milj. franków szwajcarskich nieczem do tego nie przymuszony.

POSTĘPOWE ZNIKANIE DŁUGU
PRZY REAKCYJNYM MINISTRZE.
Z 448.000 ZROBIŁ SIĘ 18.810!
PREZENT DANY OBSZARNIKOM.

Pertraktacje były prowadzone przez Ministra osobiście, zarządzenia jego były osobiste, urzędnicy przestrzegali, że dzieje się źle, nikt więc inny nie ponosi odpowiedzialności prócz ministra. Uczynił on też wszystko, żeby i nikła suma 448 tys. franków nie upełnęła. Wystosował list do Ministra Skarbu oraz do P. K. O., godząc się, by suma, mająca być udzielona przez P.K.O. Zakładom Żyrardowskim w formie pożyczki — nie była wpłacona w gotówce, lecz zapisana przez P. K. O. na dobro rachunku Min. Przemysłu i Handlu. (Mówca odczytuje list, podany we wniosku nagłym). Wskutek takiego załatwienia sprawy akcjonariusze wpłacili Skarbowi 18 grudnia 1923 roku 20 miliardów marek, które wtedy warte były... 16.900 franków, a wraz z procentami 2 stycznia 1924 r. — kwota ta wyniosła 18.810 franków, zamiast 2.600.000! Skarb stracił przeszło 2.500.000 franków. Dlaczego p. Kucharski nawet pożyczki P. K. O. nie chciał zwaloryzować? Prezes ówczesnego rządu, p. Witos, w swoim przemówieniu z 1-go czerwca oświadczył, że jednym ze sposobów sanacji będzie „wprowadzenie do obliczeń i rozrachunków oraz kredytu i oszczędności miernika złotego”. P. min. Kucharski działał w przeciwnym kierunku, choć oświadczał, że polityka kredytowa była w naszych warunkach polityka subwencyjna, a wymuszanie nowych kredytów jest równoznaczne z wymuszaniem nowych subwencji. Oświadczył również, że przedsiębiorstwa prywatne zwróciły swój dług według zasady waloryzacji. To mówił p. minister Kucharski 11 października. A jak p. Kucharski postępował w praktyce, na to jest inny jeszcze dowód. Kredyt, udzielony ziemianom w maju i czerwcu 1923 roku w wysokości z górą 3 milionów złotych polskich miał być wpłacony po 3 miesiącach według kursu złotego. Otóż p. Kucharski pozwolił spłacić dług ten w taki sposób, że jednemu ze związków obszarniczych każe płacić 10% sumy kredytowej, innym 15%, a pozostałą należność przeliczył do grudnia 1923 r. w markach polskich według kursu z połowy października. P. Kucharski dał ziemianom 2.588.000 franków

zysku ze Skarbu Państwa. Co innego więc mówił w Sejmie, a co innego robił!

JAK P. KUCHARSKI ODBUDOWYWAŁ KRAJ.

Przypomnę jeszcze zarzut posła Uziembły, że p. Kucharski w 1919 r. na dostawę papy wziął milion koron, papy nie dostarczył, a w 1921 r. zwrócił 700.000 mk, licząc koronę po 70 fenigów. P. Kucharski odpowiedział na to w tej sali, że w 1919 r. umowy takiej nie zawierał i zaliczki nie brał. Mógł to śmiało oświadczyć, gdyż poseł Uziembło pomylił się w dacie: umowa była zrobiona i zaliczka dana nie w 1919 r. lecz — w 1918 r.! (Wesołość na lewicy). W dwa tygodnie po tej umowie Austria rozleciała się (Głosy na prawicy: Aaa — wesołość). Ubolewam nad tym, kto sądzi, że ludność mogła grabić majątek po okupantach. Papy ta była przeznaczona wyłącznie na odbudowę Galicji. Po odebraniu Lwowa Ukraińcom Urząd odbudowy pismem i przez urzędników domagał się od p. Kucharskiego dotrzymania umowy, lecz bezskutecznie. Na aktach urzędowych tej sprawy widoczne są dopiski, czynione ręką s. p. Tadeusza Korasidowicza, ówczesnego prezesa Kraj. Urzędu Odb., jak: skandal!, „wykluczyć Kucharskiego od dostaw!”, „zawiadomić biuro, by nie uchodziły w żadne interesy handlowe z Kucharskim” itp.!

Gdy nie można było dostać od p. Kucharskiego ani materiałów, ani pieniędzy, 6 czerwca 1919 r. zawarto z nim umowę na 10 wagonów papy, zaliczając wzięte przezeń pieniądze w 1918 r. P. Kucharski i tej umowy nie dotrzymał!

To postępowanie charakteryzuje człowieka!

POD SĄD!

W sprawie z Żyrardowem p. Kucharski nie może się usprawiedliwiać ani ustabilizowaniem marki, ani niechęcią do waloryzacji, aby nie budzić nieufności do marki polskiej, gdyż sam Rząd wprowadził wówczas złote polskie (głosy na prawicy: nie było złotych) — umowa z ziemianami jest najlepszym dowodem, że były. Nie chodziło też o dostanie gotówki, gdyż umowa przewiduje długie terminy.

Ustawa o Trybunale Stanu stanowi, że Minister odpowiada konstytucyjnie za działania i zaniechania, wynikające z winy umyślnej lub nieumyślnej, które w zakresie swego urzędowania interesowi Państwa oczywista i znaczna wyrządził szkodę. Wydaje mi się to udowodnione.

Wniosek nasz brzmi:

„Wysoki Sejm uchwalić raczy: oskarżyć przed Trybunałem Stanu b. ministra przemysłu i handlu p. Władysława Kucharskiego posła na Sejm za to, iż przez swoje działania w czasie i zakresie swego urzędowania z własnej winy wyrządził Skarbowi Państwa szkodę w kwotach: 1) 2.137.684 fr. szwajc., 2) 429.674 fr. szwajc.”

Ponieważ ustawa o Trybunale Stanu przewiduje tylko albo przebieżenie nad takim wnioskiem do porządku, albo odesłanie do komisji, — wnoszę o wybór komisji z 15 członków dla rozpatrzenia tego wniosku. (Huczne oklaski na lewicy).

Krwawe starcia z policją na kopalni „Piaski w Zagłębiu

Wczoraj o g. 12 zawiadomił telefonicznie tow. Stańczyk sekretarz Związku Górniczego tow. Pilch, że robotnicy kopalni „Piaski” około godz. 10 i pół zgłosili się do biura po wypłatę zaliczek na poczet zarobków za ub. miesiąc.

Zaliczki te wypłacano normalnie w tym okresie. Zarząd kopalni odmówił wypłacenia zaliczek, dlatego że robotnicy strajkują. Wtedy robotnicy udali się pod biuro dyrektora z żądaniem wypłacenia.

Na to zarząd kopalni wezwał policję, która zaraz się zjawiała i zaczęła robotników rozpędzać. Przy rozpędzaniu, policja dała do robotników salwę, kładąc trupem jednego robotnika, raniąc dwunastu ciężko i lżej podobno kilkudziesięciu.

Rozgoryczenie wśród robotników szalone. Tow. pos. Stańczyk wczoraj interwenjował u ministra spraw wewnętrznych, domagając się zawieszenia w czynnościach starosty i komendanta policji.

KONFERENCJA U P. PREZ. GRABSKIEGO.

Z powodu krwawych zająć w Zagłębiu Dąbrowskim, prezes klubu Z. P. P. S., tow. poseł Barlicki i przewodniczący Kom. Centralnej, tow. poseł Kwapiński, udali się wczoraj wieczorem do prez. ministrów p. Grabskiego.

Premier Grabski oświadczył naszym towarzyszą, że Rząd stoi na stanowisku neutralnym w walce robotników z przemysłowcami. Rząd wydelegował na teren strajku p. wojewodę Bilskiego i naczelnika wydziału, p. Pileckiego, dla czuwania nad postępowaniem władz administracyjno - policyjnych i przestrzegania konstytucyjności ich zarządzeń.

Na uwagę naszych towarzyszą, że kopalnie zajmowane są przez wojsko, prez. Grabski oświadczył, że zarządzenia te wydają wojewodowie, którzy mają obowiązek czuwania nad kopalniami i niedopuszczania do ewen-

tualnego zniszczenia kopalni. Towarzysze nasi odpowiedzieli, że metoda wprowadzania wojska na kopalnie, nie prowadzi do niczego dobrego, jest też zupełnie niewłaściwa tembardziej, że strajkujący górnicy zatrzymali odpowiednią ilość robotników w kopalniach dla obserwacji.

Na żądanie naszych towarzyszą, aby Rząd wystąpił do Sejmu z inicjatywą rozwiązania ustawy o czasie pracy na teren Górnośląski, p. Grabski oświadczył, że Rząd tego zrobić nie może, ponieważ, w konsekwencji, pociągnie to za sobą podrożeń węgla (III).

Na zakończenie tow. Kwapiński zapytał p. Grabskiego, jakie instrukcje otrzymali od Rządu urzędnicy min. pracy, którzy pośredniczyli przy układach pomiędzy przemysłowcami a przedstawicielami górników i czy Rząd ma jakieś zobowiązania wobec przemysłowców górnośląskich. P. prez. Grabski oświadczył, że Rząd, jako taki, nie zajmował się kwestią czasu pracy na Górnym Śląsku; być może jednak, że pewne ułatwienia robił pod tym względem przemysłowcom górnośląskim minister przemysłu i handlu! Rząd poraz pierwszy w dniu dzisiejszym, w osobach min. spraw wewnętrznych, kierownika min. pracy i opieki społ. i min. przemysłu i handlu zajmował się kwestią strajku w górnictwie i zagadnieniem sporu.

P. prez. Grabski oświadczył, że oprócz wyżej wymienionych urzędników, Rząd wysłał jeszcze na teren strajkowy przedstawiciela min. pracy, w celu pośredniczenia w zatargu.

STRAJK.

Na Górnym Śląsku, oraz w zagłębiach Dąbrowskim i Krakowskim strajk trwa nadal. Na wieść o wypadkach w Sosnowcu, obradujący w Katowicach kongres delegatów górniczych postanowił strajk zastrzyć.

Sprawy skarbowe

Rada finansowa.

Dziś o godz. 10 i pół rano odbędzie się w sali konferencyjnej ministerjum skarbu dalszy ciąg posiedzenia rady finansowej w sprawie przeprowadzenia reformy walutowej.

Nowa ustawa o opłatach stempłowych.

W dniu 31 marca Rada ministrów zatwierdziła wniesienie do ciała prawodawczego projektu ustawy o opłatach stempłowych, która ujednoliciłaby ma normy i procedurę pobierania stempła. Wprowadzenie w życie nowej ustawy umożliwi organizację władz skarbowych w Małopolsce przez zwinienie okręgowych dyrekcji skarbowych i poruczenie ich funkcji urzędowi podatkowym i urzędowi akcyz i monopolów.

Podatek majątkowy.

W czasie od 24 do 30 marca do izb skarbowych wpłynęło na poczet podatku majątkowego 19,9 milionów fr. zł., w czem od rolnictwa 8,3 milj. i od przemysłu i handlu 11,5 milj. fr. zł.

Ogółem w r. b. na podatek majątkowy wpłynęło 78,7 milionów fr. zł. (od rolnictwa 35,7 milj. i od przemysłu, handlu — 43 milj. fr. zł.).

Najwięcej dała Warszawska Izba skarbo- wa — 17,2 milj., następnie Łódź — 12,9 milj., Katowice 9,4 milj., Poznań — 8,7 milj., Lwów — 8,1 milj., Kielce — 5,5 milj., Grudziądz, Lublin, Kraków po 3—4 miliony, pozostałe kasy skarbowe ponad 1 milion każda.

Z samej Warszawy wpłynęło do dn. 30 marca 9,237,766 fr. zł. t. j. 70 proc. przypadającej z Warszawy sumy. Dalsze egzekwowanie trwa. Wczoraj nprz. dokonano 2,348 egzekucji, w czem 497 dokonano zajęć, zaś 691 wpłaciło na ręce sekwestratorów 43,841 fr. zł., reszta wykazała się kwitami P. K. O. Z województwa warszawskiego (bez Warszawy) wpłynęło 8 milj. fr. zł., co stanowi 75 proc. całkowitego wymiaru.

W obrębie białostockiej izby skarbowej wpłynęło na podatek majątkowy 1,9 milj., t. j. około 60 proc. całego wymiaru. Jest to jedyny okręg, w którym rolnictwo płaci podatek majątkowy stosunkowo lepiej, niż przemysł i handel.

Urzędnicy a Bank Polski.

Dotychczas urzędnicy państwowi oprócz wojska wyrazili gotowość nabycia z portfela skarbu państwa około 50 tys. akcji Banku Polskiego (w tem 10,400 akcji zadeklarowała policja). Wojsko da prawdopodobnie tyle co urzędnicy cywilni, co łącznie stanowić będzie 10 proc. akcji Banku, za które skarb państwa zapłaci z zapasu walut obcych 1,900,000 dolarów, potrącając zaś będzie z pensji urzędników w markach, później w złotych w ciągu 6 miesięcy.

Waloryzacja ubezpieczeń.

Sprawa waloryzacji wypłat ubezpieczeniowych na życie, omawiana była ostatnio w Tow. Ekonomistów i Statystyków polskich. Referat w tej aktualnej sprawie wygłosił dr. Henryk Gruber, który wysunął zasadę, iż na-

leży odmiennie traktować zakłady krajowe, jako dotknięte inflacją (?), od zakładów zagranicznych, a zwłaszcza państw opartych o silną walutę.

Banknoty złotowe.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o przywiezieniu ostatniego transportu banknotów złotych zaznaczamy, iż w transporcie tym znajdowały się odcinki po 1, 5, 10 i 20 złp. w 305 skrzyniach. Banknoty przywiezione obecnie drukowane były w Zakładach Graficznych Banku Francuskiego w Putteau pod Paryżem oraz w Clermont Ferrand. W celu uniknięcia zbędnych formalności celnych transport dostarczony był do portów w Hawrze, a stamtąd okrętem przywieziony był do Gdańska, skąd onegdaj przywieziono go koleją do Warszawy. Podróż z transportem tym trwała dni 13. Transport doszedł tym razem do Warszawy bez żadnego wypadku.

Związek zaw. kol. W sprawie redukcji

Jak już o tem wspominaliśmy jeszcze w lutym r. 22 — wydał M. K. Z. okólnik określający bardzo jasno, jak redukcja ma być przeprowadzona. Okólnik powyższy wydany został w porozumieniu z Z. Z. K., który w sprawie redukcji przedłożył wówczas ministerjum ściśle postulaty mające na celu uchronienie kolejarzy przed wszelkimi możliwymi krzywdami i samowolą ze strony administracji; wskazówki przez M. K. Z. wydane uwzględniały w znacznej mierze żądania Z. Z. K.

Tymczasem w jesieni r. z. za Chjeno-Piasta, ówczesny minister p. Nosowicz, wydał w sprawie redukcji okólnik drugi, ale — poufny i to bez wiedzy organizacji zawod., która na istnienie tego okólnika tylko przypadkowo wpadła. Dopiero pod naciskiem Z. Z. K. i jego prezesa pos. tow. Kurylowicza w Sejmie, został okólnik ten ogłoszony i wówczas okazało się, że jakkolwiek p. Nosowicz rozporządzenie swego poprzednika chciał po swojemu „uzupełnić” i „poprawić” to jednak zmiany nie były tego rodzaju, by dać powód aż do takich jaskrawych nadużyć, jakie obecnie się dzieją.

Delegaci Z. Z. K. przedstawili nadużycia te jeszcze przed kilku tygodniami na audyencji u p. Grabskiego który przyrzekł wydać odpowiednie zarządzenia. Widocznie jednak do zarządzeń tych — niewątpliwie wydanych — administracja kol. nie bardzo się zastosowała, skoro dzieje się z redukcją to, co w poprzednim artykule przedstawiliśmy.

W sprawie tej udała się w sobotę 29 marca do p. Tyskiej delegacja Z. Z. K. w osobach tow. Kurylowicza, Kozłowskiego i Grylowskiego, przedstawiając p. Tysce dokładne materiały w sprawie nadużyć i domagając się kategorycznie by M. K. Z. nakazał całą dotąd przeprowadzoną redukcję poddać dokładnej rewizji.

Ze szczególnym naciskiem podnosiła delegacja tragiczne położenie warsztatowców, którzy po 20—30 i więcej latach służby zostają wyrzuceni z kolei bez emerytury! Delegacja zażądała natychmiastowego utrzymania obecnej automatycznej redukcji w warsztatach, podnosząc, że podczas gdy mamy znaczny procent chorych wozów i parowozów, gdy naprawa w warsztatach prywatnych kosztuje o połowę drożej niż w kolejowych, gdy w warsztatach kolejowych musi się płacić godzinny nadliczbowy (np. N. Sącz za miesiąc 700 godz., Wola Duchacka 1300 godz. itp.) — to przeprowadzenie w tych warunkach automatycznej redukcji w warsztatach o 10%, jest wprost działaniem na szkodę kolei.

P. minister oświadczył iż przedłożył mu materiały i postulaty rozpatrzy i odpowiednio uwzględni.

Zobaczymy...

Z Zarządu Kasy Chorych m. Warszawy

W sobotę dn. 29.III r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu K. Ch. Między innemi Zarząd obradował nad kwestją zatargu, jaki powstał pomiędzy dyrekcją K. Ch. a pracownikami aptecznyimi. Wprawdzie Zarząd poprzedni zaakceptował żądania pracowników, lecz dyrektor Kasy nie uznał za potrzebne powiadomić o tem pracowników za pośrednictwem ich organizacji zawodowej. Na ten fakt lekceważenia organizacji pracowniczej przez dyrekcję zwrócił uwagę tow. Szczypiorski i zażądał, aby natychmiast przystąpiono do pertraktacji z Zarządem Związku, by nie dopuścić do bezrobocia w aptekach Kasy.

Następnie Zarząd omawiał regulamin własny który przekazano Komisji ogólnej do rozpatrzenia i złożenia odpowiednich wniosków na Zarząd.

Zarząd zatwierdził decyzję Komisji zakupu o tem, że należy nabyć dla Kasy dom przy ul. Jagiellońskiej 14 na warunkach zaproponowanych przez Komisję.

Kurja pracodawców i chadek Rauer forsowali na Zarządzie kupno nieczynnej fabryki waty. Ostro protest w tej sprawie zgłosiła lewica, domagając się we wniosku tow. Szczypiorskiego odroczenia tej sprawy do tych czasów, gdy finanse Kasy znacznie się poprawią. Jak się później okazało kupno fabryki waty forsowali fabrykanci, gdyż jeden z nich jest akcjonariuszem tej fabryki. Zarząd zatwierdził projekt umowy z Bankiem dla Handlu i Przemysłu oświadczenia otwarcia w tym Banku rachunku bieżącego Kasy Chorych.

Uchwalono również wydawanie miesięcznika p. 4. Ubezpieczenie Społeczne, oraz zdecydowano

zwołać Zjazd przedstawicieli Kas Chorych na dzień 27 kwietnia b. r.

Po załatwieniu innych drobniejszych spraw na wniosek tow. Żerkowskiego wiceprezesa Zarządu peruszono sprawę zredukowanych pracowników, którzy od 1.IV.24 r. mają opuścić pracę.

W związku z powyższą sprawą tow. Szczypiorski szeroko omówił stosunki pracownicze w Kasie Chorych, wskazując na to, że poprzedni Zarząd przeprowadzał redukcję partyjną, obsadzając wolne miejsca swymi ludźmi zaufanymi. Dyrekcja i Zarząd dokonywa stałych translokacji pracowników, wywołując stan ciągłej niepewności w pracy i w ten sposób wzmagając chaos i dezorganizację, co się odbija b. szkodliwie na ubezpieczonych. Wreszcie tow. Szczypiorski zażądał od dyrekcji zmiany postępowania z urzędnikami oraz innego traktowania niż to miało miejsce dotychczas Związku Zawodowego pracowników Kasy Chorych.

Postawiony przez lewicę wniosek o wstrzymanie zarządzonej redukcji zniósł głosami chadeków i fabrykantów odrzucony.

Komunistyczni członkowie Zarządu Kasy należeli nam oświadczenie, że nikt z nich na p. Kowalewskiego nie głosował i że notatka nasza w tej sprawie była mylna.

Szykany policji.

Wobec zlokautowanych robotników w cementowni Roś.

W cementowni Roś trwa lokaut. W dn. 26 b. m. wezwano do posterunku policji prezesa związku. W czasie rozmowy komendant posterunku oświadczył, że strajk (?), trwający w fabryce, wywołany jest przez poszczególne jednostki, zmuszające do strajku ogół robotników. Następnie, zażądał zwołania ogólnego zgromadzenia wszystkich pracujących w fabryce robotników, którzy w obecności policji mają zdecydować o dalszym trwaniu lub też odwołaniu strajku.

Na przyszłość zażądał komendant posterunku policji państwowej by o wszelkich zgromadzeniach zawiadamiano policję.

W ten sposób policja usiłuje złamać akcję ekonomiczną robotników, opierających się obniżeniu zarobków o 50 proc.

Przygody Hammerlinga w Ameryce.

„Nowy Świat” w Nrze z dn. 19-go marca donosi:

Na nasz radiogram otrzymaliśmy od kapitana okrętu Rochambeau telegram iskrowy, potwierdzający naszą wiadomość, podaną we wczorajszym numerze, iż senator Hammerling znajduje się na okręcie.

Skoro tylko okręt zawinął do portu, dokonano aresztowania senatora Hammerlinga, na rozkaz otrzymany z Waszyngtonu. Zatrzymano go w Federal Court Building, gdzie przedewszystkiem przejrano jego paszport polski. Tymczasem zamówiono dla niego pokój w hotelu Woodstock i postarano się o pozwolenie na wylądowanie. Hammerling narazie znajduje się na wolnej stopie. Dowiadujemy się, że ma tu bawić kilka miesięcy.

„Równocześnie z przybyciem senatora Hammerlinga do New Jorku, w jednym z nowojorskich sądów okręgowych odbył się proces z powodu pna- aby pierwszej żony Hammerlinga o unieważnienie żydowskiego rozwodu, uzyskanego przez Hammerlinga przed kilkunastu laty. Sędzia nowojorski uznał rozwód udzielony przez rabina w Małopolsce Zachodniej i oddalił wszelkie pretensje pierwszej żony Hammerlinga zabezpieczonej po otrzymaniu rozwodu sumą 250,000 koron, które obecnie w walucie przedstawiają wartość zaledwie 5 dolarów. Senatora Hammerlinga bronił w sądzie nowojorskim adwokat Hallis, praktykujący w Paryżu i specjalnie przybyły do New Jorku dla interesów senatora Hammerlinga. Sędzia Plattzek oddalając pretensje pierwszej żony Hammerlinga, wyraził opinię, iż wobec uznania przez Rząd byłej monarchji Austro-Węgier prawomocności rozwodów udzielanych przez rabinów, nie pozostaje mu nic innego, jak uznać rozwód Hammerlinga za ważny.”

Uroczysta Akademia. W niedzielę, dn. 6 b. m. o godz. 11 rano w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie Przedmieście 66) odbędzie się Uroczyste Odsłonięcie Sztandaru Centralnego Wydziału Kolonieckiego z udziałem posłów sejmowych i p.p. artystów Opery i Teatrów Warszawskich. Łaskawy współudział przyrzekli: pp. Marja Budziszewska, dyr. Helena Zalewska, panowie: Stanisław Kowalski, Eugeniusz Narożny i Piotr Szczepietowski. Chór Gazowni i Orkiestra Zw. Muzyków. Bilety nabywać można w O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) od godz. 10 — 1 i od 5—7, w Redakcji „Robotnika”, Warecka 7, C. K. W. (Warecka 7), w Księgarni Robotniczej (Wspólna 17), w Banku Ludowym (Marszałkowska 99), w dzień Akademii przy wejściu od godz. 9 rano.

Robotnicy popierajcie
swoje pismo codzienne

Drożyzna.

JABŁKA Z KANADY DLA PODBIJANIA CENY
JABŁEK KRAJOWYCH.

Do Warszawy w ostatnich czasach sprowadzane są w większych ilościach jabłka „kanadyjskie”. Miare zarobków handlujących może stanowić fakt, iż początkowo jabłka te sprzedawano po 6 milionów mk. za kg., później zaś cenę ich obniżono do 5 mil., obecnie zaś pobiera się „tylko” 4,500,000, a nawet 4 mil. Cena więc tych jabłek spadła w ciągu krótkiego czasu o 40 proc. Kosztują one jednak jeszcze teraz, po przeliczeniu na walutę złotą, 40—35 kop. funt, czyli kilka razy więcej niż przed wojną. Jabłka zagraniczne stanowią przedmiot zbytku i przywóz ich winien być ze względów walutowych zakazany, gdyż nietylko nie obniża on ceny jabłek krajowych, ale przyczynia się do ich podbijania, napędzając kieszenie importerów. (b).

PRZEDŁUŻENIE POZWOLEN NA EKSPORT JAJ.

Ważność pozwoleń udzielonych na wywóz kwietniowego kontyngentu jaj ma być przedłużona do dnia 10 maja r. b. włącznie. Wzmoże to poszukiwanie jaj na wywóz i podrożenie ceny jaj na święta wielkanocne. Wywołując tego pomysłu jest endecki minister p. Kiedroń.

MIEŚO DROŻEJE, BO ŚWIĘTA SIĘ ZBLI- ŻAJĄ.

Na rynku mięsa wołowego tendencja w dalszym ciągu zwyżkowa. Wpędzono do rzeźni miejskiej zaledwie 100 sztuk bydła, przeważnie rumuńskiego. Cena za mięso zadnie wynosiła w hurcie mkp. 3,600,000 do mkp. 4 milj. Na rynku ciętym również tendencja zwyżkowa. Cena za zadnie gatunki dochodziła w dniu wczorajszym do 3,400,000 mk. W związku z podnoszeniem ceny mięsa Wydział Zoopatrywania poczynił już starania, aby na okres przedświąteczny zdobyć jaknajwiększe zapasy mięsa po najniższej cenie. Wszelkie gatunki mięsa w jatkach miejskich będą do nabycia. (v).

OPAŁ MA RÓWNIEŻ PODROŻEĆ.

Zachodzi obawa, że ceny węgla opałowego oraz drzewa na rynku warszawskim zostaną podniesione. Stoi to w związku z poawższaniem transportu kolejowego, co ma nastąpić prawdopodobnie od dnia 5 kwietnia r. b.

WIEC POLITYCZNY.

W niedzielę dn. 6 b. m. o godz. 11 rano w sali dzielnicy Czerniakowskiej, przy ul. Czerniakowskiej 193, odbędzie się WIEC POLITYCZNY. Przemawiać będą tow. tow. poseł Z. Gardecki, Garlicki, Sołkowski, Skarżyński, Pilacki.

Warszawski O. K. R. P. P. S. wzywa tow. tow. do składania datków pieniężnych na ofiary powodzi. Ofiary przyjmuje Administracja „Robotnika”.

Dzień Kobiet.

TRZEBINIA.

(Korespondencja własna).

W „Dniu Kobiet”, odbyło się uroczyste zgromadzenie w szalenie wypełnionej sali Domu Robotniczego. Bardzo licznie przybyły kobiety.

Zagali tow. Adamczyk, do prezydium powołano tow. tow. Adamczyka i Zającowa. Przemawiali tow. tow. Szuwała, Dudziak, Adamczyk, oraz w dyskusji: tow. tow. Ziemiński i Różycki.

Zgromadzenie zakończono okrzykiem na cześć P. P. S. i organizacji kobiet P. P. S.

TRZEBIONKA. W dn. 25 marca odbyło się b. liczne zgromadzenie. Przybyły przeważnie kobiety. Zagali zgromadzenie tow. Dudziak, przewodniczył tow. Grojec. Przemawiał tow. Różycki. Rezolucję C. K. W. uchwalono jednogłośnie.

KARNIOWICE. W sali ob. Starzyńskiego w Karniowicach odbyło się zgromadzenie kobiet dla Karniowic i Psar. Zagali i przewodniczył tow. Głuszek, referował tow. Przybyś. Rezolucję C.K.W. uchwalono jednogłośnie.

MYŚLACHOWICE. Zgromadzenie w dn. 25 marca odbyło się przy udziale około 1000 osób. Zagali tow. Kopeć, przewodniczył tow. Gęsior. Referował na temat „Dnia Kobiet” i o sytuacji obecnej tow. Ziemiński. Liczny udział i entuzjazm robotników i robotnic był odpowiedzią na agitację i kole-ru, by nie chodzić na zebrania socjalistyczne.

Powódź.

Woda w Wiśle zarówno w górnym, jak i w dolnym biegu stale opada. Pod Warszawą nieznacznie już tylko miejsca są zalane. Wisła powoli ale stale powraca do normy.

Obrady Sejmu.

Sesja druga

Posiedzenie 114

Punkt ciężkości wczorajszego posiedzenia koncentrował się na wniosku naszych towarzyszy Moraczewskiego, Pączka i in. o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu p. W. Kucharskiego, b. ministra w Rządzie Chjeno-Piastowskim, który całokształtem swej sta, w rządzie, który całokształtem swej gospodarki doprowadził kraj nad brzeg przepaści.

Afera żyrdowska, wyciągnięta przez naszych towarzyszy na światło dzienne jest tylko jednym z licznych kwiatów, wyhodowanych i rozkwitłych w ogródku chjeno-piastowskim.

Referat tow. Moraczewskiego był jednym wielkim aktem oskarżenia, którego cała Izba słuchała w skupieniu i z natężoną uwagą. Z początku była zupełna cisza. Lecz gdy wychodziły na jaw coraz potworniejsze szczegóły tej Panamy, raz po raz na lewicy wrywały się okrzyki oburzenia przeciwko tym, którzy skarb Państwa uważali za zwykły za dojną krowę lub za postaw sułtana, z którego ciągnie, kto tylko w bogu — Mamona wierzy.

Prawica milczała... Snać w duszy przyznawała słuszność socjalistycznemu prokuratorowi...

Drugim wybitnym momentem wczorajszego posiedzenia było przemówienie tow. posła Stańczyka w sprawie rozciągnięcia ustawy o czasie pracy i o urlopach na teren Górnego Śląska. Górnicy górnośląscy — jak wiadomo — stoją dziś w ogniu walki o dzień roboczy. Robotnicy górnośląscy żądają zrównania ich w prawach z robotnikami pozostałych dzielnic Rzeczypospolitej. Zdawałoby się, że niema i nie może być słuszniejszego żądania. Ale oto przychodzi p. Simon, kierownik Min. Pracy i Opieki, który w sprawie przedłużenia dnia rob. na G. Śląsku był tylko narzędziem w ręku n. p. Kiedronia — i oklepaniem frazesami nawołuje górników do poddania się kapitali-
stom.

Po odesłaniu do komisji szeregu wniosków Sejm przystąpił do rozważania wniosku posłów tow. tow. Moraczewskiego, Pączka i in. w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu b. ministra w rządzie Chjeno - Piasta p. W. Kucharskiego za wyrządzenie Państwu szkody przy likwidacji zarządu państwowego nad zakładami żyrdowskimi.

Zabiera głos tow. pos. Moraczewski, którego przemówienie w streszczeniu podajemy na czele numeru.

W obronie b. ministra Kucharskiego przemawia pos. Chelmoński (Zw. L. N.), który przypomina, że w Anglii od 40 lat nie było wypadku oddania pod sąd ministra, na co pos. dr. Polakiewicz rzuca uwagę, że w Anglii może nie było ministrów - złodziei. Dalej pos. Chelmoński całą aferę żyrdowską chce przedstawić, jako akt zemsty politycznej i z napastowanym patosem woła, że minister nie jest „własnością” tej lub innej strony Izby, lecz całego kraju. Na to znowu otrzymuje odpowiedź z lewej strony Izby: „my go panu odstąpimy”. Mówca stara się przekonać Sejm, że za p. Kucharskiego nie było podstaw prawnych do waloryzacji, zaś sam pomysł waloryzacji jest rodzonem dżentelma właśnie p. Ku-

WYLEW WARTY.

Województwo poznańskie dotknięte zostało klęską powodzi, aczkolwiek nie w takich rozmiarach, jak inne dzielnice Rzeczypospolitej, dzięki temu, że Warta jest uregulowana.

Warta wystąpiła z brzegów prawie na całej długości swego biegu.

Najwyższy stan wody stwierdzono w Śremie, gdzie poziom Warty podniósł się do wysokości 3,9 metra, później jednak woda opadła o 90 cent.

Nadbrzeżne okolice Poznania znajdują się pod wodą. Zalana jest część przedmieścia Dolna Wil-
da.

W dalszej okolicy są zalane wsie: Dębina, Luban, Łęczycza, Lasek oraz szereg innych miejscowości.

Wsie w okolicy Środy i Śremu również stoją pod wodą.

Wczoraj w nocy woda zaczęła w Warcie opadać. Rano stwierdzono obniżenie poziomu wody pod Poznaniem o 6 cm. W ciągu dnia woda opadła w dalszym ciągu, Miastu nie grozi już żadne niebezpieczeństwo.

NA KOLEJACH.

W Dyrekcji radomskiej wznowiony został ruch na szlaku Skarżysko - Suchedniów. Na odcinku Kempa - Rozwadów przerwa trwała w dalszym ciągu. Pociągi pociestne Warszawa-Lwów skierowane zostały od dn. 2 b.m. na Belzec—Rawa Ruska.

Z Dyrekcji lwowskiej donoszą, że onegdaj spadł śnieży śnieg. Sytuacja wodna bez zmiany. Jedynie na Narwi woda o 15 cent., na Bugu zaś 5 cm. opadła. Pod Grabowem na Narwi poziom wody jest zaledwie o 7 cm. niżej przeseł mostu. W dyrekcji gdańskiej woda opada. Między innemi woda ustąpiła ze stacji Łagiewno i ze stacji Tarnowa. Na odcinku Chelma - Melno komunikacja po paromiejscowej przerwie została wznowiona.

zasłaniać brakiem funduszy jak dotychczas. Mówca prosi o przyjęcie następujących rezolucji komisji przemysłowo-handlowej: 1) Sejm wzywa Rząd, aby ograniczając wydatki inwestycyjne miał na względzie całokształt gospodarki społecznej i nie wstrzymywał rozwoju wytwórczości przez redukcję ograniczające sprawność funkcji gospodarczych spoczywających w rękach Państwa w szczególności kolejnictwa. 2) Sejm wzywa Rząd do intensywniej rozbudowy państwowych warsztatów kolejowych dla naprawy taboru.

Rezolucje powyższe przyjęto.
(Z powodu nawału materiału przemówienie tow. Diamanda dajemy znacznie skrócone. Przyp. spraw.)

Po krótkim referacie p. Maks, Malinowskiego (Wyzw.) przyjęto rezolucję, wzywającą Rząd do pośpiesznego wykonania na całym obszarze b. Królestwa ustawy o likwidacji serwitutów.

Przystąpiono do nagłośnienia wniosku o rozciągnięcie na Górny Śląsk ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu i drugiej ustawy o urlopach w przemyśle i handlu.

Tow. p. Stańczyk. Przy stawianiu wniosku nie przypuszczałem, że uzasadniać go będę w momencie, kiedy klasa robotnicza Górnego Śląska i reszta Zagłębia węglowych strajkuje i gdy padły pierwsze strzały i są ofiary w rannych. Proletariat Górnego Śląska jest traktowany przez władze nasze po macoszemu. Władze dają kapitalistom niemieckim wolną rękę w gnębieniu robotników polskich. Gdy ze stabilizacją marki polskiej ogromne zyski kapitalistów węglowych obniżyły się, zażądali oni obniżenia płac i przedłużenia czasu pracy na kopalniach. Doszło do tego, że wybuchł strajk, który Rząd może zechce przemocą złamać. Kiedy idzie o skontrolowanie zysków kapitalistów węglowych, to powołana do tego Komisja nie przez dwa lata nie zrobiła. Ale gdy idzie o przedłużenie czasu pracy, to Rząd bez sprawdzania wierzy przemysłowcom na słowo i godzi się na ich żądania.

Wobec powyższego mówca prosi o przyjęcie wniosku i rozszerzenie ustawy polskiej o czasie pracy na teren górnośląski, jak również ustawy o urlopach dla robotników. Przynajmniej to jedno robotnicze górnośląskie do Polski dostaną, bo dotychczas, ze smutkiem muszę stwierdzić, nic nie dostali, tylko stosuje się te wyjątkowe prawa, które Niemcy tam wprowadzili na niekorzyść robotników.

Kierownik Ministerjum Pracy p. Simon zapewnia, że Rząd zdaje sobie sprawę czym jest Górny Śląsk i jego robotnicy dla Państwa i narodu polskiego. W sporze między robotnikami, a pracodawcami nie stawał i nie będzie stawał po stronie kapitalu. W sprawie strajku Minister składa oświadczenie w imieniu całego Rządu, że żądania przemysłowców, żeby 8-godzinny dzień naruszyć spotkały się z bezwzględną odmową. Minister apeluje do organizacji robotniczych o przerwanie strajku który jest niezasadniony (Głosy na lewicy: Ale tam padły strzały — Pan jako Minister, jest odpowiedzialny). O odpowiedzialności będziemy jeszcze mówili. W imieniu Rządu wyrażam najgłębszy żal iż strajk ten pociągnął ofiary skutkiem starć, które w zaognionej atmosferze miały miejsce. Był to wielki żal. Apeluję raz jeszcze o przerwanie tego strajku, z którego mogą korzystać tylko żywi wrogi Państwu.

Po przemówieniu p. Kwiatkowskiego nagłośnienie wniosku przyjęto.

Następnie p. Falkowski uzasadniał nagłośnienie wniosku w sprawie przejęcia przez Rząd pod zarząd przymusowy fabryk Tow. Sosnowieckiego fabryk rur i żelaza w Sosnowcu i Zawierciu.

Wniosek poparł pos. Puchałka. Nagłośnienie wniosku odesłano do Komisji Przemysłowej.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 4 pp.

Nasze wnioski i interpelacje.

Tow. Praussowa i tow. Liberman złożyli wniosek, wymierzony przeciwko utrudnianiu emigracji zarobkowej, co jest szczególnie nie na miejscu w czasie bezrobocia. Wojskowość wogóle nie pozwala wyjeżdżać obywatelom do 30 roku życia i czyni wyjątki tylko dla kuracjuszy, studentów i t. d., lecz nie dla robotników. Następnie chodzi o paszporty i wazy, które są bardzo drogie. Wnioskodawcy żądają: zniesienia ograniczeń wyjazdu z powodu wieku dla robotników, udających się zagranicę w celach zarobkowych, wydawania im bezpłatnych paszportów i zawarcia konwencji w sprawie bezpłatnych wóz.

Posel tow. Wolicki wniósł trzy interpelacje w sprawie stosunków kresowych

W pierwszej — popartej 7-ju dokumentami — tow. Wolicki mówi o znaczeniu się policji nad ludnością i o urzędowaniu mianowanych przez administrację wojsk (jedną z nich Wiernikowski, któryemu udowodniono kradzież pieniędzy skarbowych, nie jest nawet zawieszony w czynnościach)

W drugiej interpelacji tow. Wolicki domaga się połączenia wsi Łuninca z miasteczkiem Łunin-
cem. Dłusiejsze białe stosunki są takie, że dwie główne ulice miasta należą do gminy wiejskiej i sprawy ich załatwiane są w urzędzie, oddalonym o kilkanaście kilometrów.

Wreszcie w trzecim wniosku tow. Wolicki podnosi skandaliczną sprawę oddawania majątków, pozostawionych przez właścicieli i przezuaczonych przez Państwo polskie do parcelacji, różnym podejrzany „plenipotentom” nieobecnych właścicieli.

Tak np. majątek Wólka w pow. łuninieckim, już rozparcelowany, oddano p. Giedrojcowi, majorowi W. P., a obecnie podprokuratorowi sądu okręgowego w Pińsku. P. Giedrojć miał „plenipotentę” od właściciela, o którym rozpuszczono wieści, że już nie żyje. Tymczasem okazało się, że właściciel jest wysokim urzędnikiem bolszewickim. P. Giedrojć powierzył administrację majątku ppor. Bednarczykowi, którego skwapliwie zwolniono z wojska, aby mógł się zająć administracją.

Inny majątek oddano „plenipotentowi” Findajzenowi pod pozorem, że są tam... ziola lecznicze, a więc majątek jest „przemysłowy”. Findajzen las (z owemi ziołami) wyciął w pień, a ziemię odprowadza po lichwiarskich cenach

Trzeci majątek oddano, jako „plenipotentowi” — spółce żydowskiej, niemieckiej w Berlinie. „J zabawnie jest, i ładnie”...

WOJEWODA LWOVSKI ZAKAZUJE ZWIĄZKU B. LEGJONISTÓW.

Do łaski marszałkowskiej wpłynął wniosek nagły Związku stronnictw ludowych, P. P. S., N.P.R. i Zw. Posł. Lud. w sprawie niezatwierdzenia oddziału Związku b. Legionistów.

Wniosek brzmi:

„Województwo lwowskie 22 lutego 1924 r. przez starostę Hawrota w Samborze odmówiło przyjęcia do zatwierdzającej wiadomości zawiązania oddziału Związku Legionistów w Samborze. Statut Związku Legionistów został zatwierdzony dla całej Rzeczypospolitej rozporządzeniem min. spraw wewn.

Jaskrawość tego nadużycia i szyskany w stosunku do zasłużonych w dziele odbudowy niepodległości państwowej i stworzenia armii obywateli pogłębia nie tylko fakt, że oddział Związku Legionistów był zatwierdzony i działał na terenie całej Małopolski i że zarządzenie to sprzeczne jest z art. 101 Konstytucji, ale także niesłychana motywacja tego kroku. Starosta Hawrot uważa, że zbiorowa praca nad rozwojem Rzeczypospolitej w kierunku demokratycznym i szerzenie poglądów i ideałów utrwalonych przez Rzeczpospolitą demokratyczną nadaje Związkowi charakter stowarzyszenia o celach politycznych.

Wobec tego Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa rząd:

1) do natychmiastowej zmiany decyzji województwa lwowskiego;

2) do pociągnięcia do surowej odpowiedzialności wojewody lwowskiego i starosty Hawrota za nadużycie władzy i przekroczenie kompetencji i złożenia Sejmowi szczegółowego sprawozdania w ciągu dni 10-ciu”

Kronika zagraniczna.

Z parlamentu angielskiego. W ostatnich dniach odbyły się dwie ciekawe dyskusje na temat podstawy operacyjnej dla floty angielskiej w Singaporze, oraz uznania rządu sowie-
tów przez Anglię.

W pierwszej z tych spraw wniósł w Izbie gmin konserwatysta Horne o udzielenie rządowi votum nieufności za porzucenie projektu rozszerzenia bazy w Singaporze. Australia i Nowa Zelandja zaprotestowały przeciwko temu, uważając, że Anglia nie chce ich więcej bronić i pragnie wydać na pastwę Japonji.

Ze strony rządu odpowiedział Ammon, sekretarz admiracji, że rozwój bazy w Singaporze nie jest niezbędny, że wody tej wyspy mogą przyjąć obecnie krążowniki do 10. tys. ton i prawie wszystką flotę powietrzną, że Australia nie jest jednomyślna co do żądania rozszerzenia bazy. Rząd obecny musi złożyć przykład dobrej woli w sprawie ograniczenia zbrojeń zresztą St. Zjednoczone zamierzają zwołać nową konferencję w sprawie większego ograniczenia zbrojeń morskich.

Izba odrzuciła 287 rzeciwko 211 wniosek Horna.

Debata w sprawie uznania rządu sowieckiego toczyła się w Izbie Lordów. Lord Em-
mot wskazał na pogardliwy i prawie ubliżający sposób przyjęcia np. przez Zinowiewa noty rządu angielskiego o uznaniu sowie-
tów. Gest rządu angielskiego był chybiony, gdyż wyszedł na rękę żywiołom kracowym w Rosji. Następnie mówca zapytuje, czy rząd pozwoli, by w konferencji angielsko - rosyjskiej brał udział Rotstein, znany z wrogiego stosunku do Anglii?

W imieniu rządu lord Parmoor oświadczył, że rząd angielski uznał sowie-
ty w przekonaniu, że jest to najlepsza droga do poprawienia stosunków angielsko - rosyjskich. Jest to z konieczności eksperyment. Ambasador angielski dotychczas nie został mianowany, ani też Moskwa nie podała jeszcze swego kandydata na posła.

Lord Curzon oświadczył, że rząd zbytnio się spieszył z uznaniem sowie-
tów, nie zbadawszy poprzednio sytuacji. Dzięki uznaniu sowie-
tów, najbardziej barbarzyński rząd, ogromnie zyskał na powadze, nie dając Anglii nic wz-
mian. Każdy inny rząd obstawałby przynajmniej przy uznaniu długów rosyjskich względem Anglii, oraz konieczności odszkodowań wojennych. Curzon obawia się poważnych rozczarowań Anglii na konferencji londyńskiej.

Parmoor odrzekł, że polityka Curzona nie doprowadziła do niczego. Rosjanie sami powinni zaprowadzić porządek u siebie.

Zabawna kompromitacja komunisty francuskiego. Komunistą francuski Renault, napadł w „Humanité” na tow. Pawła Faure’a za to, że socjaliści wchodzą w związki wyborcze z innemi stronnictwami. W odpowiedzi na to tow. Faure napisał w „Populaire” artykuł, w którym posługuje się całym szeregiem cytat z

brozury Lenina p. t. „Choroby dziecięce komunizmu”, nie podając umyślnie źródła.

Renoult nie poznał się na tem i odpisując Faurowi nazwał poglądy Lenina „dowodem całkowitego stłumienia myśli socjalistycznej u reformistów” (II).

Bezrobocie w Niemczech nieokupowanych zmniejszyło się. Liczba bezrobotnych, korzystających z zapomóg spadła w pierwszej połowie marca z 1,173,000 na 989,000.

Zinowjew o układach z Anglią. Na kongresie inżynierów w Petersburgu (obecnie Leningrad) Zinowjew oświadczył, że Anglia wystawia 3 grupy żądań o odszkodowania. Pierwsza dotyczy przedwojennych długów rosyjskich, różne pretensje z okresu wojny oraz odszkodowania z tytułu nacjonalizacji angielskiej własności prywatnej, ogółem na sumę 2450 milionów rubli zł. Druga grupa obejmuje właściwe długie wojenne w wysokości 5873 mil. rub., trzecia — procenty ze wszystkich wymienionych długów na sumę 2816 milionów, razem — 10,639 milionów rubli zł. Rosja natomiast obliczyła swe wierzytelności w Anglii na sumę o 2 miliardy większą!!! O ile Anglia nie zapłaci Rosji tej sumy, sowietowi nie zgodzą się na zapłacenie własnych długów, w żadnym razie nie zapłacą odszkodowania za unarodowione przedsiębiorstwa angielskie.

Jak widać, Anglia będzie miała b. twarde orzech do zgryzienia z sowietami.

Kronika parlamentarna.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji obradowano w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa skarbu. Pierwszy zabrał głos wice-minister p. Cz. Klarner, który w sposób bardzo delikatny jednak stanowczo odpowiedział na „obawy” p. Zdziechowskiego, dotyczące realności budżetu, dodając, że gdyby zaszło coś nadzwyczajnego, co w mniejszym lub większym stopniu podważyłoby równowagę budżetu, Rząd drogą podniesienia podatków równowagę utrzyma. W tej chwili sprawa przedstawia się tak, że Rząd ma przekonanie, iż w roku bieżącym dochody przewyższą wydatki.

Następnie zabrał głos p. Żółtowski (obszarnik z klubu Dubanowicza), który białad nad straszną niedolą biednych obszarników. Wielka własność — to złotodajna kura, wołał p. Żółtowski i apelował do Rządu i komisji: nie dusicie panowie tej złotodajnej kury podatkami, bo ją zadusicie.

Po nim wygłosił długie przemówienie p. Frostig (klub żydowski), który w niezwykle czarnych barwach odmalował położenie kupiectwa. Kupcy — wedle p. Frostiga — uginają się pod ciężarem podatków. Jak tak dalej będzie, to kupcy pójdą z torbami „na działy”. P. Frostig jest zdania, że dzięki tym podatkom handel zostanie zniszczony i znowu — jak przed przeszło 100 laty — gromady żydów będą koczować po polach i lasach i żyć z jałmużny.

W jednym miejscu powiedział p. Frostig prawdę: oto gdy stwierdzał, iż rolnictwo jest stosunkowo i bezwzględnie za słabo opodatkowane i że — jeżeli idzie o włościan średnich — to zbyt niskie opodatkowanie bogatszych włościan jest wynikiem niezdrowej rywalizacji stronnictw włościańskich, które liczyły się w obronie średniego włościanstwa przed racjonalnym opodatkowaniem.

Jako trzeci zabrał głos p. Sanojca (Wyzwolenie). Ten znowu jest odmiennego od p. Frostiga zdania, że włościanie jęczą pod brzemieniem podatków. W końcu p. Sanojca wypowiadał się za koniecznością unifikacji podatkowej.

Wreszcie przemówił b. minister skarbu p. Michalski (klub Dubanowicza), który również wypowiadał się w duchu przemówień trzech swoich poprzedników, dodając, że „podziela całkowicie” wywody p. Frostiga!

Tak więc w chórze przedstawiciele obszarników, chłopów i kupców brakło tylko głosu przedstawiciela fabrykantów p. Wierzbickiego, gdyż... nie był obecny; z pewnością bowiem wypowiedziałby się podobnie, również fabrykantów przedstawiłby jako ostatnich nędzarzy, którym dodać jeszcze coś należy, a nie „dusić” podatkami.

Jak widzimy debata była bardzo znamienita. Wszyscy mówcy zastrzegali, że pragną naprawy skarbu, że nie mają nic przeciwko podatkom, ale... bierzcie podatki nie od nas, lecz od „tamtych”, „tamci” znów odpowiadali: nie od nas, lecz od „nich” — i tak odbijano sobie wzajemnie piłkę podatkową.

Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się w sobotę dn. 5 kwietnia o godz. 10 i pół rano.

ZNIESIENIE ZAKAZÓW WYWOZOWYCH. Z komisji skarbowej przemysłowo - handlowej.

Wczoraj połączone komisje skarbowe i przemysłowo - handlowe załatwiły w 3 czytaniu projekt ustawy o uregulowaniu stosunków celnych. Referował b. minister rolnictwa Gościński.

Tow. pos. Diamand wznowił wniosek P. P. S., powołujący do decyzji w sprawie ceł wywozowych poza ministrami skarbu, przemysłu i handlu i rolnictwa także i ministra spraw wewnętrznych, w którego resort wchodzi sprawa aprowizacji.

Wniosek tow. Diamanda odrzuciła większość paskarsko - rolnicza. W Sejmie pojawił się ten wniosek, jako votum mniejszości. Wbrew opinii P. P. S. uchwalono znieść zaka-

zy wywożenia wszystkich towarów, poza surowcami przemysłowymi. Rząd domagał się by zakazy wywozu zgasiły z dn. 1 września komisja jednak ustaliła dzień 1 sierpnia, jako termin wygaśnięcia zakazów wywozu.

Komisja przyjęła też rezolucję pos. tow. Stańczyka i pos. Jaroszyńskiego, żądającą powołania Rady Gospodarczej, celem opracowania planu gospodarczego państwa.

Pozatem komisja skarbowe dokonała rozdziału referatu.

KOMISJA WOJSKOWA

Wczorajsze posiedzenie komisji wojsk., zwołane dla dokończenia ustawy o obowiązkach szeregowców armii polskiej, zaczęło się od zlikwidowania incydentu Thugutt — Załuska.

Na jednym z dawniejszych posiedzeń komisji wojsk. pos. Załuska twierdził, jakoby pos. Thugutt, będąc ministrem spraw wewn. w Rządzie Ludowym, wydał okólnik, nakazujący do Milicji Ludowej przyjmować tylko członków P. P. S. i Wyzwolenia.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji p. Załuska przedstawił brulion projektu ustawy (a więc nie okólnik!) o powołaniu i zorganizowaniu milicji ludowej.

P. Załuska zarzuca projektowi — partyjność, cytując, że dla wstąpienia do milicji ludowej potrzeba było polecenia „organizacji robotniczych i ludowych” oraz „osób znanych i wiarygodnych”.

Dalej pos. Załuska wytyka, że utrzymywać milicję na powiecie wedle ustawy miały Rady gminne i powiatowe.

Tow. pos. Malinowski, w odpowiedzi, jako członek komisji ustawowej milicji ludowej, przytoczył krótką historję powstania milicji ludowej.

Tow. Malinowski zwrócił uwagę, że Rząd Ludowy Moraczewskiego zwalczany był jednocześnie przez endecków, jak i komunistów, a przeciw milicję Rząd Ludowy musiał tworzyć z żywiołów lojalnych pod względem niepodległościowym i państwowym, a więc nie mógł po materiał ludzki zwracać się ani do endecków, ani do komunistów.

Mówca przypomina pochody endeckie i komunistyczne, które zgodnie wołały: precz z Moraczewskim! na gałąź Piłsudskiego!

Dalej mówca stwierdza, że rządem, który rzeczywistnie prowadził niesłychanie i jaskrawo partyjną politykę w wojsku i administracji — był to Rząd Chjeno - Piasta, popierany przez p. Załuskę. Niewiadomo czego pos. Załuska chce, mówiąc o milicji ludowej przy dyskusji nad ustawą o obowiązkach szeregowców w armii.

Po przemówieniu jeszcze kilku mówców incydent został wyczerpany.

Z KOMISJI OCHRONY PRACY.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji ochrony pracy, na skutek żądania k. Styczńskiego, uchwalę komisji w sprawie Rad Załogowych na Górnym Śląsku, powzięta na poprzednim zebraniu komisji, uznano za nieistniejącą, a to z tego powodu, iż, jak stwierdzono, na poprzednim zebraniu nie było dostatecznego quorum do pobierania prawomocnych uchwał.

Następnie komisja dokonała rozdziału referatów, między innymi referat projektu ustawy o ograniczeniu liczby świat — otrzymał poseł Rudnicki (Zw. L. N.).

Kronika polityczna.

KOMUNIKAT O KRWAWYM ZAJŚCIU W ZAGŁ. DĄBROWSKIM.

Wydział prasowo - polityczny prez. Rady ministrów wczoraj późno w nocy rozesłał za pośrednictwem Pata komunikat o krwawych wypadkach w Zagłębiu. Komunikat ten jest oczywiście sporządzony na podstawie relacji władz miejscowych i nosi wszelkie zwykłe cechy takiej roboty, mającej dowiedzieć, że strzelająca policja zawsze jest niewinna.

Według tego komunikatu, na kopalni Czeladź tłum, „podburzony przez agitatorów”, po odmowie wypłacenia zaliczek, „przybrał groźną postawę i rzucił się na biuro dyrekcji kopalni”. Policja konna rozproszyła część tłum, tymczasem zaś „druga część napadła od tyłu na dom, gdzie mieści się posterunek policji. Z tłumy padły pierwsze strzały rewolwerowe oraz rzucano granat ręczny, który eksplodował!” Według takiego wzoru pisze się stale tego rodzaju sprawozdanie, aby później powiedzieć, że policja „w obronie własnej użyła broni”. *Raniono 14 robotników, z których 2-ch już zmarło!* Tłum, jak twierdzi komunikat, obsypywał policję kamieniami, cegłami i t. p., skutkiem czego 1 oficer policyjny i 19 policjantów zostało rannych, z tych jeden tylko ciężko. Jakoś owe strzały rewolwerowe i granat nikomu tak bardzo nie zaszkoziły!

Przybył prokurator i sędzia śledczy, którzy przesłuchują *aresztowanych*. To też jest w porządku: tłum przybiera groźną postawę, policja strzela i zabija, a potem robotników się aresztuje.

POLSKO - ROSYJSKA KONWENCJA KOLEJOWA.

Wczoraj w gmachu ministerstwa kolei żelaznych odbyło się pierwsze wstępne posiedzenie członków delegacji polskiej i sowieckiej w sprawie polsko - sowieckiej konwencji kolejowej. Posiedzenie wczorajsze ograniczyło się do ogólnego omówienia projektu konwencji, bez wgłębiania się w meritum sprawy. Wskazane obrady rozpoczyna się dziś.

TELEGRAMY.

Rząd Partii Pracy.

OCHRONA LOKATORÓW.

Londyn, 3 kwietnia. (PAT.). Rząd zgodził się zastąpić w ustawie o ochronie lokatorów artykuł, przewidujący, że gospodarze nie mają prawa eksmitowania lokatorów pozbawionych pracy, przez artykuł, nakładający ciężar utrzymania lokatorów bezrobotnych na ogół podatników.

OBOWIĄZKOWA SŁUŻBA WOJSKOWA

Londyn, 3 kwietnia. (PAT.). W dniu dzisiejszym Izba Gmin obradowała nad kwestją obowiązkowej służby wojskowej. Leader Izby, Clynes, popierając stanowisko rządu, zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek Labour Party wyrażała pogląd, że wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej w

Anglii przyczyni się do złagodzenia bezrobocia.

LIKWIDACJA STRAJKU ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH.

Londyn, 3 kwietnia. (PAT.). Strajk robotników budowlanych zajętych przy budowie wystawy Imperjum w Jembley, który został w ubiegły wtorek zapoczątkowany przez pewną grupę pracujących, nie zdołał skupić dookoła siebie większości robotników i dziś załamał się ostatecznie wobec nieprzychylnego stanowiska, jakie zajął względem tego strajku Trade Union budowlany. Dlatego też po odbyciu dzisiaj walnego meetingu strajkujący postanowili powrócić do pracy.

W parlamencie francuskim.

MOWA POINCAREGO.

Paryż, 3 kwietnia. (PAT.). Po wznowieniu posiedzenia Poincare zabierając głos stwierdza, że polityka zagraniczna nowego gabinetu nie uległa zmianie w porównaniu z polityką poprzedniego. Rząd pozostaje wierny poprzednim oświadczeniom, że ewakuacja Zagłębia Ruhr może się odbywać tylko stopniowo w miarę dokonywania przez Niemcy spłat reparacyjnych. Premier zaznacza, że Francja jest gotowa

przystąpić do zbadania ewentualnego projektu innych gwarancji, bardziej produktywnych. Jednym słowem — konkluduje mówca — akcję dotychczasową moglibyśmy zastąpić jedynie przez akcję jeszcze bardziej skuteczną. Przewidywane dochody z eksploatacji Zagłębia Ruhr nie tylko zściły się, ale nawet zostały przewyższone przez istotne dochody, bowiem dochody z Zagłębia przewyższają wydatki o sumę 657.200.000 franków.

Sprawa odszkodowań niemieckich.

PRACE KOMITETU RZECZOZNAWCÓW.

Paryż, 3 kwietnia. (PAT.). — Komitet Dawesa załatwił wczoraj ostatecznie wszystkie nieuregulowane jeszcze sprawy. Pracuje jeszcze tylko komisja redakcyjna. Oba komitety w terminie, dotychczas jeszcze nie oznaczonym, odbędą wspólne posiedzenie, na którym sprawozdanie przedłożone zostanie do zaopiniowania wszystkim rzeczoznawcom.

KOMITET MAC KENNY.

Paryż, 3 kwietnia. (PAT.). — Jak donoszą pisma, komitet Mac Kenny stwierdził, że Niemcy posiadają za granicami państwa ulokowane kapitały na sumę nie mniejszą niż 8 miliardów marek złotych.

MINISTER LETROUQUER W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Düsseldorf, 3 kwietnia. (PAT.). Dziś rano przybył tu minister Letrouquer i odbył natychmiast dłuższą konferencję z generałem Degouttem i prezesem „Micum”. Na-

ZAMIERZONA KONFERENCJA PREMIERÓW.

Paryż, 3 kwietnia. (PAT.). „Chicago Tribune” donosi z Brukseli, że Theunis porzucił zamiar spotkania się z Poincarem, celem omówienia sprawozdania rzeczoznawców, ponieważ Francja i Belgia są w tej sprawie zupełnie zgodne. Natomiast Theunis oświadczył się za odbyciem konferencji Mac Donald z Poincarem i przedstawicielem włoskim, skoro tylko komisja reparacyjna prześle sprawozdanie rzeczoznawców odnośnym rządowi.

Wiadomości z Niemiec.

PRZED WYBORAMI.

Berlin, 3 kwietnia. (PAT.). Jakkolwiek poruszana wielokrotnie w prasie myśl stworzenia bloku wyborczego partii umiarkowanych, nie została jeszcze całkowicie zaniechana, dotychczasowy przebieg kampanii wyborczej wskazuje raczej na to, iż w wyborach do parlamentu wszystkie partie występować będą oddzielnie. Próby stworzenia bloku partii prawicowych, jak dotychczas, spełzły na niczym, a to wobec odmowy hitlerowców współpracowania z innymi nacjonalistami. Nawet lokalne kompromisy między partiami nie dochodzą do skutku. „Germania” donosi, iż ba-

warska partia ludowa odpowiedziała odmownie na propozycję centum wystawienia wspólnej listy wyborczej w Bawarii. Wobec tego centrum ustaliło własne kandydatury we wszystkich okręgach bawarskich.

GROŹBA STRAJKU KOLEJOWEGO.

Berlin, 3 kwietnia. (PAT.). „Vorwärts” donosi, że konflikt pomiędzy kolejarzami niemieckimi a rządem wszedł w stadium krytyczne. Warunki, postawione przez kolejarzy, mają charakter ostateczny i są ostateczną próbą polubownego rozwiązania konfliktu.

Po procesie Hittlera i Ludendorfa.

HITTLER I TOWARZYSZE W WIEŻENIU.

Monachjum, 3 kwietnia. (PAT.). Wczoraj wieczorem Hitler, Weber i Kriebes odstawieni zostali do Landsburgu, gdzie rozpoczęli odsiadki kary więzienia.

GEN. LOSSOW WSTĘPUJE DO ARMII TURKESKIEJ.

Monachjum, 3 kwietnia. (PAT.). — Telegraphen Compagnie donosi: Pogłoski jakoby gen. Lossow miał nie powrócić już do Monachjum, potwierdzają się. Lossow zawarł z rządem tureckim umowę, na podstawie której wstąpi do armii tureckiej i w tym celu uda się wkrótce do Angory.

W Jugosławii

UKŁAD SIŁ W PARLAMENCIE.

Białogrod, 3 kwietnia. (PAT.). — Wczoraj komisja weryfikacyjna zweryfikowała dalszych 26 mandatów posłów chorwackich. Stosunki w Skupczynie układają się zatem w ten sposób, że rząd Pasicza rozporządza dziś 110 głosami partii radykalnej, 18 głosami demokratycznych dyssydentów i 4 głos. południowo - serbskich mahometan. Opozycja rozporządza 34 głosami partii demokratycznej, 64 głosami partii Radicza, 24 głosami serbskiego stronnictwa katolickiego, 18 głosami mułmanów bośniackich i 15 głosami serbskiej partii chłopskiej. Poza temi grupami znajduje się w Skupczynie jeszcze 7 Niemców, 10 południowo - serbskich Turków, 2 socjalnych - demokratów i 3 bezpartyjnych, którzy dotychczas byli przeciwni rządowi Pasicza.

Polsko-francuska konwencja emigracyjna

Paryż, 3 kwietnia. (PAT.). — Rokowania w sprawie zawarcia nowej konwencji emigracyjnej polsko - francuskiej trwają w dalszym ciągu. Posiedzenie wtorkowe poświęcone było wyłącznie sprawie ubezpieczeń socjalnych. Rokowania ze strony

Francji prowadził dyrektor Symian. Osiągnięto zasadnicze porozumienie. Ostateczne ustalenie tekstu układu nastąpi 10 b. m. Wczorajsze posiedzenie poświęcone było organizacji szkolnictwa dla emigracji polskiej. Delegacja francuska wysunęła propozycję, które uznane zostały przez delegata polskiego Sokala za niewystarczające. Na wniosek tegoż rozpatrzone zostaną nowe propozycje w sprawie szkolnictwa.

Wybory w Finlandji.

Helsingfors, 3 kwietnia. (PAT.). W wyborach do parlamentu, które odbywały się tu wczoraj i onegdaj, brało udział przeciętnie 58% uprawnionych do głosowania.

Wybuch wulkanu.

Rzym, 3 kwietnia. (PAT.). „Messagero” podaje, że podczas wczorajszego wybuchu wulkanu Stromboli 15 osób odniosło rany. Narazie dalszych szczegółów brak.

— W Jaffie podczas ularczy Arabów z Żydami jedna osoba została zabita, a dwie odniosły rany.

— W Moskwie w kinoteatrze wybuchł pożar. Przewodniki elektryczne zabili 26 osób i raniły 56 osób

Wiec w sprawie zająć w Olsztynie i Opolu

Komitet Okręgowy Związku Obrony Kresów Zachodnich zwołał wczoraj na godz. 9 wiecz. do Muzeum Przem. i Roln. wiec dla omówienia ostatnich zajęć w Olsztynie i Opolu, jak również zbrodnicy zamachu na konsula polskiego. Przemawiali pos. Miedziński, Popiel i inni, poczem wiec zakończono odśpiewaniem „Roty”. Grupy młodzieży — u czestników udały się następnie na ul. Piękną 17, gdzie mieli się poselstwo niemieckie. Uprzedzona o zamiarze manifestantów policja, zamknęła ul. Piękną od Kruczej i Marszałkowskiej, wobec czego po szeregu wrogich okrzyków pod adresem Niemiec, manifestanci rozeszli się do domów.

Z Rady Miejskiej

Wczorajszemu posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczył wiceprezes Rady, p. Wilczyński. Na początku posiedzenia przy prawie pustej sali r. dr. Zawadzki referował budżet szpitalnictwa.

Następnie załatwiono szereg komunikatów, z powodu przypadającej w dn. 3 b. m. 75 rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego uczczono pamięć jego przez powstanie, poczem na wniosek r. Jabołkowski-Kozłowski postawiono wzywać Magistrat do upamiętnienia tej rocznicy przez nazwanie jednej z przynajmniej ulic — ulicą Juliusza Słowackiego.

R. Hirszel referował sprawę podatku mieszkaniowego od lokali, który wedle projektu magistrackiego przynosiłby kasie miejskiej 8,5 miliona fr. zł., a pobierany byłby od wszystkich lokali prywatnych w ilości 3%, od handlowych zaś i przemysłowych — 4½% komornego przedwojennego, obliczonego we frankach złotych (1 fr. = 2,66 zł.), wyłączając z komornego centralne ogrzewanie i windy.

Klub P. P. S. sprzeciwił się temu projektowi, obciążającemu przedewszystkiem klasę najuboższą. W zasadniczym tego stanowiska przemawiał r. tow. Szczypiorski, wyjaśniając, iż projektowany przez Magistrat podatek nie jest sprawiedliwy, bo robotników czy inteligentów pracujących trudniej jest zapłacić 3% niż kapitalistom. Poza to podatek winien być przeznaczony nie na pokrywanie deficytu, lecz przynajmniej w połowie na rozbudowę miasta. Następnie tow. Szczypiorski odczytał projekt lewicy, aby podatek mieszkaniowy pobierany był dopiero od lokali ponad 3 izby, od których komorne przed wojną wynosiło nie mniej, jak 500 fr. zł., przyczem opodatkowanie większych lokali wzrastałoby od 2 do 10% komornego przed wojną. Poza to opodatkowanie lokali handlowo-przemysłowych wynosiłoby 15% komornego przedwojennego.

Dobłą stroną projektu tow. Szczypiorskiego jest większy o 50% dochód Magistratu z tego podatku niż daby projekt magistracki.

R. Seidenbeutel żądał wyłączenia z komornego przy opodatkowaniu oprócz kosztu świadczeń w postaci ogrzewania koszt oświetlenia i ciepłej wody.

R. Lew popierał wniosek postępowego opodatkowania ze zwolnieniem eder najniezamożniejszych, oświadczając, iż poprze projekt ławn. tow. Szczypiorskiego.

R. Bylewski proponował powierzenie inkasa podatku właścicielom domów.

R. Gutkowski przemawiał przeciw zasadzie progresji, proponowanej przez ławn. tow. Szczypiorskiego, wysuwając projekt progresji w zależności od liczby osób, zajmujących mniejsze mieszkania.

R. tow. Piłacki w gorących słowach popierał wniosek tow. Szczypiorskiego.

R. tow. Mamczar zwracał uwagę na konsekwencję w razie uchwalenia wniosku magistrackiego: większość ludności, zajmująca małe, pozbawione wygód mieszkania, nie będzie mogła uznać, iż zostaje sprawiedliwie opodatkowana przy równaniu jej z posiadaczami komfortowych lokali.

R. Hirszel, jako referent, popierał wniosek większości chięńskiej, zmieniając go tylko o tyle, iż proponowany podatek inkasowany byłby za równo od głównych lokatorów, jak i sublokatorów.

Po tej dyskusji przewodniczący usiłował utracić projekt tow. Szczypiorskiego przez pozbawienie go prawa głosu, a prawica oczywiście poparła nieaktownego przewodniczącego. Po stronie prawicy stanął również p. prezydent Jabołński.

W ten sposób nie pozwolono tow. Szczypiorskiemu poprzeć w ostatnim słowie naszego projektu. Upadł on, większość bowiem chięńska uchwaliła projekt magistracki.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów tow. Szczypiorski złożył oświadczenie, protestujące przeciw nieaktownemu przewodniczącemu.

Następnie Rada Miejska odrzuciła wniosek Magistratu w sprawie pobierania na rzecz miasta 50% dodatku do podatku od ludników, oraz przyjęła prozorkum na kwietnia w sumie 1,024,778,640 tys. mkp. i uchwaliła nadanie w Al. 3 Maja placu pod budowę Muzeum Narodowego.

Na zakończenie uchwalono podatek w ilości 10% od abonamentowej opłaty od telefonów, wbrew przemówieniu posła tow. Jaworowskiego, który słusznie wnosił, iż opodatkowywanie gazu, wody, telefonów i t. p. jest zwyrodnieniem systemu podatkowego, igraniem z potrzebami kulturalnymi i zdrowotnymi ludności. Tylko patrzeć, jak większość chięńska przeprowadzi opodatkowanie lekarstw — nie zwykła się ona bowiem liczyć z opinią ogółu, z zasadami demokratycznego opodatkowania ze szkodą dla wyborców i dla miasta.

Prowincja.

LOWICZ.

Za rządów chięńskiego magistratu.

Chięński magistrat m. Łowicza takie zaprowadził to porządku, że np. rynek miejski wygląda, jak jedna wielka gnojówka.

Powiadają ludzie, że p. burmistrz sprzątanie tego gnoju odkłada do czasu, aż się nagromadzi większa jego ilość i będzie można od razu użyć go, jako nawóz na jego grunta. Tymczasem niech w mieście obywateli grzęzną w błocie.

Przedewszystkiem brudy takie zagrażają miastu, jako rozsładki wszelkiej możliwej zarazy. Rynek miasta Łowicza nie jest podwórkiem p. burmistrza, a nad miastem powinna być przecież jakaś opieka sanitarna.

SIEDLCE.

(Koresp. własna).

Dn. 16 marca r. b. odbył się w Siedlcach wiec polityczny P. P. S.

Ołbrzymia sala „Domu Ludowego” nie mogła pomieścić przybyłych tłumów.

Pomimo odbywającego się również wiecu poselskiego Piastów, z postami Niedziałkowskim i Brodackim na czele, na nasz wiec przybyła znaczna liczba miejscowych „Bogoczyńników”, którzy jednak, po przemówieniu referenta tow. Szczypiorskiego, pomimo że byli proszeni do zabrania głosu, nie śmieli wystąpić w odpowiedzi na rzeczowe argumenty naszego towarzysza.

Tow. Szczypiorski w półtoragodzinnym rzeczowym przemówieniu wyczerpująco omówił obecną sytuację w Polsce.

Jednogłośnie przyjęto rezolucję, odczytaną przez przewodniczącego wiecu tow. Gnojskiego, która po omówieniu żądań robotniczych w myśl wywodów tow. Szczypiorskiego, wyraża pełne zaufanie i podziękowanie Z. P. P. S.

Wiec zakończony został odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

KUTNO.

(Korespondencja własna).

Dn. 30 ub. m. odbył się na rynku wiec polityczny, zwołany przez miejscowy Komitet Robotniczy P. P. S.

O sytuacji politycznej referował tow. poseł L. Śledziński. Słuchacze, zebrani w liczbie półtora tysiąca, z powagą i w skupieniu wysłuchali przemówienia tow. posła, poczem jednogłośnie uchwalił rezolucję z „Dnia Kobiet” oraz rezolucję w sprawie katastrofalnego bezrobocia i szalejącej drożyzny. Rezolucja ta domaga się od rządu zdecydowanej walki z drożyzną i wprowadzenia jak najprędzej w życie ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia, a tymczasem natychmiastowej pomocy rządowej dla ginących z głodu bezrobotnych.

Na zakończenie odśpiewano „Czerwony Sztandar” i z zapalem wznoszono okrzyki na cześć P. P. S.

Rozmaitości.

Związek zawodowy dostawców własnej krwi.

Leczenie za pomocą przelewu zdrowej krwi do chorego organizmu bardzo jest w St. Zjedn. rozpowszechnione. Otóż tam istnieje już niemało ludzi, którzy zawodowo uprawiają sprzedaż swojej krwi. Utworzył się nawet... związek zawodowy takich dostawców, złożony z kilku tysięcy ludzi. Przed przyjęciem do Związku kandydat musi się poddać bardzo skrupulatnemu zbadaniu przez lekarzy. Jeden z „weteranów” tego zawodu ma już za sobą cztery lata praktyki i oddał swoją krew już trzydzieści pięć razy, co stanowi rekord światowy. Poniemwał zebrał już sporą fortunę, ma się wyciąć z interesu.

Głosy czytelników.

Spekulowanie na niedoli ludzkiej.

Opłaty pobierane przez lekarzy za konsultację doszły w ostatnich czasach do zawrotnych wysokości. Drugorzędny lekarz o niewyniosłej reputacji i niewielkiej klienteli potrafi zażądać od pacjenta — 15 milionów marek, co równo się 3½ rubla złoty. Za wizytę w domu pacjenta płacić trzeba prawdopodobnie dwa razy tyle. Jest to ohydne zdzierstwo, tem wstrętniejsze, że uprawiane nie na słonie lub kartoflach, ale na chorobach ludzkich. Lekarze ciąża, opamiętajcie się i zabierzcie się do leczenia dusz własnych, zarażonych chorobą spekulacji.

Pacjent.

Ruch robotniczy

Z życia partii

W piątek, dn. 4 b. m.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Sołec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 — ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, na które proszeni są o konieczne przybycie wszyscy członkowie starego komitetu oraz nowo wybranego.

Dzielnica Praska. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym tow. L. Skarżyński

wyłoży odczyt na temat „Obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju”.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 odczyt tow. S. Kowalewa n. t. „Materiałistyczne pojmowanie dziejów”.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowników P.P.S. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wola-Czysta, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 6 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Ekzekutywa O. K. R. O godz. 5 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Ekzekutywy O. K. R. P.P.S.

O. K. R. Warszawa Podmiejska. Dnia 4 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu „Robotnika” (Warecka 7) odbędzie się posiedzenie Ekzekutywy O. K. R. Warszawa Podmiejska.

Pokwitowanie. Na Dom Ludowy w Warszawie tow. Hartleb mk. 20 mil.

Następujące zgubione legitymacje, unieważnia się: Boguckiego Leona Nr. 2307/29570; Blocha Józefa Nr. 1011/19693 — i Nowakówny Józefy Nr. 2301/29560.

Bazność tow. piekarze! W sobotę, dn. 5 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Chłodnej 41, odbędzie się zebranie Koła piekarzy P. P. S.

Ruch zawodowy

Zę Zw. Zaw. Fotografów-Pracowników. Dnia 5 b. m. o godz. 7 wiecz. Zarząd Związku uprasza o konieczne przybycie wszystkich pracowników fotograficznych na zebranie przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 27, w sprawie unormowania plac.

Związek Robotników Przemysłu Spożywczego. We wtorek, dn. 8 kwietnia o godz. 4-ej popoł. w lokalu przy ul. Chłodnej 41, odbędzie się posiedzenie Wydziału Wykonawczego. Proszeni są o przybycie tow. tow.: poseł Dobrowolski, Morawski, Śladowski, Staniach, Laskowski, Grym, Ulman, Marks, Walentynowicz i Rozenberg.

Strajk robotników szlifierskich.

W dniu 24 marca wybuchł strajk robotników, zatrudnionych w fabrykach łuster, wskutek nieprzyznania im przez fabrykantów podwyżki 25% (robotnicy nie otrzymali 32%, wykazanych przez Kom. Statystyczną, a które należały im się, w myśl umowy, zawartej między Zw. Zaw. Rob. a Zrzeszeniem fabrykantów).

Część przedsiębiorców zgodziła się na podpiśnięcie żądań robotników, lecz część zubożonych fabrykantów żądania te odrzuciła.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

Seminarjum Literackie. Zebranie organizacyjne Seminarjum Literackiego odbędzie się dn. 5 b. m. w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, o g. 5 popoł.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. W sobotę, dn. 5 b. m., o godz. 10 wiecz. odbędzie się w sali Robotników Miejskich (Warecka 7, II piętro) zebranie towarzyskie z tańcami. Wstęp dla członków, sympatyków Z.N.M.S i zaproszonych gości. Zaproszenia nabywać można codziennie od 5 — 7 w sekretariacie T.U.R., Al. Jerozolimskie 6, O.K.R. P.P.S., I piętro, oraz przy wejściu.

Z sądów.

Proces Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Pierwsza część wczorajszego posiedzenia sądu skłoniła wniosku obrony odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Zeznał inspektor policji, Piątkiewicz.

Następnie odczytano otrzymaną z M. S. Z. notę werbalną Sowietów z żądaniem wydania por. Bagińskiego i Wieczorkiewicza i odpowiedź od mowna rządu polskiego na tę notę, poczem postępowanie dowodowe uznano za zamknięte.

Głos zabrał prokurator ppłk. Janczewski, który stwierdził, że na podstawie wyników dochodzenia sądowego, iż por. Bagiński w zamachu z bombami na uniwersytet udziału nie brał, cofnął oskarżenie co do tego jednego punktu oskarżenia. Ze jednak dowiedzione było, iż por. Bagiński należał do organizacji antypaństwowej i że brał udział w wielu innych zamachach (które zresztą wszystkie były nieudolne) przeto prokurator żąda kary śmierci, gdyż to będzie „ostrzeżeniem i nastraszaniem” wszystkich tych, coby podobnie jak Bagiński chcieli działać na szkodę państwa i społeczeństwa.

Z kolei przemawiał obrońca por. Bagińskiego, mjr. Zieliński. Podkreślał on fakt, iż Bagiński działał z pobudek ideowych, iż nie chciał zysku ani fałszywej ambicji popchnęła go na drogę pracy „reformatorskiej”. Zaznacza, iż na obronę Bagińskiego przemawia jego młodość i piękna przeszłość, o której świadczy chociażby krzyż „Wirtuti Militari”. Mjr. Zieliński protestuje przeciwko stosowaniu przy sądzie art. 15 ustawy przepisów przejściowych — przepisów, których twórcami byli okupanci, a które zastosowane być mogą w całości jedynie podczas wojny. Por. Bagiński winien być sądzony na podstawie art. 564 o „usilowaniach zamachu”, który to artykuł przewiduje jedynie karę więzienia. Ze zachodzą okoliczności łagodzące, więc raczej mniejsza winna być kara, a nie podniesiona, aż do kary śmierci.

Ostatni przemawiał obrońca por. Wieczorkiewicza, mec. Przeworski, który w obszernym przemówieniu, pełnym dygresji politycznych wywiał sąd do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy i wydania bezstronnego, nie krzywdzącego wyroku.

Dziś o godz. 9 rano replika prokuratora i ostatecznie słowo oskarżonych. Wyrok zapewne ogłoszony będzie dzisiaj około godz. 1 popoł.

Księgarnia Spółdzielcza

Związek Rob. Spółdzielni Spożywców
Warszawa, Wolska 44,
tel. 77-53

posiada na składzie wszelkie książki,
a więc: spółdzielcze, naukowe, baletry-
styczne, oraz

książki techniczne

niezbędne dla spółdzielni.

Zamówienia ustne, pisemne i telefoniczne
załatwiane są szybko i dokładnie.

Przy zamówieniach większych
ilości —

odpowiedni rabat.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 9.350.000—9.300.000—
9.250.000

Franki francuskie 555.000—550.000

Łondyn 39.900.000

Belgia 475.000—468.500

Praga 277.750—267.650

Szwajcaria 1.637.500—1.624.500

Włochy 415.000—409.900

Złoty fr. 1.800.000

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach
wykwintne Okrycia damskie, kostjumi,
ubioru męskie oraz manufaktura

f. „GOLDHAFT”

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

Na raty

wykwintne gotowe garnitury i palta
na składowie i na zamówienie oraz
Manufaktura wszelkiego rodzaju
Specjalny dział wojskowy

Marszałkowska 52

Poleca H. Jucht i A. Solomon

uwaga po cenach niższych

PIEGI

radykalnie usuwa
od 20 lat znany

KREM LANOL

Prof. Dr.

Z. Golińska-Daszyńska:

„Małżeństwo

a

Kwestja Kobieta”

Odczyt dziś

AULA UNIwersytetu

o g. 8½ w.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 7,0, najniższa 0,0.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie dość duże, miejscami opady (zwłaszcza na południu i zachodzie kraju), chłodno, wiatry wschodnie i północno-wschodnie.

Z Giełdy Pracy. W dniu wczorajszym do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy zgłosiło się około 100 bezrobotnych pracowników fizycznych oraz 40 osób umysłowo pracujących. Ze względu na brak zaoferowania pracy, wśród bezrobotnych panuje niezadowolenie.

Kwestja na kuchnię dla inteligencji. Dziś Komitet opieki nad kuchnią dla inteligencji urzędu kwestę uliczną, która powinna spotkać się z żyłliwym przyjęciem całej Warszawy wobec pożyteczności i znaczenia tej instytucji dla szerokich warstw pracowników umysłowych.

Uczczenie pamięci bohaterów poległych przy zdobyciu Wilna. Na odcinku ziemi, przylegającym do cmentarza wileńskiego „Rosa” pochowano około 500 żołnierzy polskich, którzy polegli przy zdobywaniu Wilna. Cmentarz ten jest zaniedbany i zapuszczony, a więc w celu zebrania odpowiednich funduszy grono obywateli pod przewodnictwem honorowego gen. Żeligowskiego zorganizowało odpowiednią akcję, aby doprowadzić do należytego uregulowania leżącej odległości sprawy. Z tą myślą w salach Szkoły Podchorążych będzie urządzona dn. 6 kwietnia r. b. o godz. 6 po poł. wieczornica artystyczna, z której dochód przeznaczony będzie na restaurację obelisków cmentarza naszych bohaterów wileńskich. Bilety u p.p. gospodarzy i gospodarzy oraz w gimnazjum p. Jakubowskiej (plac Trzech Krzyży nr. 18) godz. 5 — 7 i w wydziale oświaty i kultury m. st. Warszawy (ul. Hoża 27), godziny biurowe.

ZEBRANIA I ODCZYT.

Brońmy Biblioteki Publicznej. Na rzecz Biblioteki Publicznej prof. Noakowski wygłosi we wtorek dn. 15 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali techników, ul. Czackiego nr. 3, odczyt p. t. „Wczesny renesans włoski — Florencja”. Bilety do nabycia u Gebethnera i Wolffa, ul. Sienkiewicza, oraz w Bibliotece Publicznej, Koszykowa nr. 26.

Z Tow. do badania dziejów reformacji w Polsce. Staraniem Tow. do badania dziejów reformacji w Polsce odbędzie się jutro dn. 5 kwietnia o godz. 5 po poł. w sali Muzeum (Krak.-Przedm. 66) odczyt zbiorowy, na który złoży się rzecz prof. d-ra St. Koła z Krakowa „O tolerancji religijnej w Polsce w wieku XV” i przemówienie prof. lic. E. Burschego na temat „Stosunki wewnętrzne ewangelików polskich w wieku XVI”. Słowo wstępne wygłosi prezes Tow. p. Jakób Glass. Bilety nabywać można w księgarniach „Ignis”, Krak.-Przedm. 9, Evert i Michałski, hotel Europejski, G. Szylinga, Szpitalna 10.

Towarzystwo Szkoły Pracy Samorządowej. W sobotę, dn. 5 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się odczyt p. Jakińskowskiej p. t. „Społeczno-oświatowe życie Polaków w Brazylii” w seminarjum naukowo-dydaktycznym, Śniadeckich 17.

Odczyty o małżeństwie. Staraniem sekcji prawno-społecznej Polskiego Towarzystwa Eugenicznego, odbywa się szereg odczytów o małżeństwie. Pierwszy odczyt z tego cyklu wygłoszony został w auli uniwersyteckiej dn. 23 marca przez p. dyrektora Juliana Machleja pod tytułem: „Instytucja małżeńska i jej rozwój historyczny”. Drugi — dn. 25 marca wygłosił prof. Zygmunt Nagórski pod tyt. „Prawodawstwo małżeńskie w Polsce, a służby cywilne”, na którym prelegent wskazał sposób rozwiązywania kwestii służb cywilnych na Zachodzie Europy i nadmieniał ważność kwestii tej u nas, gdzie obowiązuje prawo o małżeństwie z 1863 r., sprzeczne z Konstytucją marcową. Trzeci odczyt wygłosił dn. 30 marca w tejże auli prof. Wacław Makowski pod tyt. „Małżeństwo, a prawo karne”. Prelegent opisał kwestie ochrony instytucji małżeńskiej przez kodeks karny, szczegółowo omawiając sprawę bigamii i cudzołóstwa. Jednocześnie zaznaczył, że kodeks karny państw nowożytnych coraz mniej wtrąca się do życia prywatnego małżonków, zaś całą pieczę ołtarza przeżyje pokolenia.

Następny odczyt z tego cyklu wygłosi dziś, dn. 4 kwietnia o godz. 8½ wiecz. w auli uniwersyteckiej profesor Zofia Golińska - Daszyńska na temat „Małżeństwo, a kwestia kobiecości”. Calkowicie dochód osiągnięty, z tych odczytów, przeznaczony będzie na budowę pierwszego Polskiego Instytutu Eugenicznego.

NA RATY

na dawnych warunkach w markach polskich
Piłtwa w sztukach różnych fabryk.

Prześcieradła
Ręczniki
Dymka
Zefiry
Kapy

Obrusy
Serwety
Firanki tiulowe
Eponge
Marquisetty

Satyny koldrowe
„gładkie i desenlowe
Adamaszki
Trykotina

Koldry watowe, podpinky i powłoczki

Jedwabie i Fulary

Wełny { Bostony, Szewioty { ubranlowe
Kamgarny, Gabardiny { sukniowe

Chustki Piaskowskiego i t. p.

poleca

Łódzka Spółka Manufaktury

Marszałkowska 119, sklep w podwórzu.

Telefon 242-70.

Odczyty. Odczyt o „Powietrzu skroplonym i niskich temperaturach” wygłosi prof. J. Chelmiński w Muzeum Przem. i Roln. w sobotę, dn. 5 b. m., o godz. 8 wiecz.

Odczyt prof. Noakowskiego. Staraniem Koła młelników St. Poł. warsz. jutro dn. 5 b. m. odbędzie się odczyt prof. Noakowskiego p. t. „Malarstwo i rzeźba francuska w wiekach XVI i XVII”. Odczyt bogato ilustrowany przezroczkami odbędzie się o godz. 6 po poł. w audytorjum VI gmachu głównym Politechniki, Polna nr. 3.

Słowińskie Towarzystwo sztuki i kultury. Dziś dnia 4 kwietnia o godz. 8 wiecz. w sali Związku inteligencji pracującej, przy ul. Szpitalnej nr. 1 odbędzie się zebranie dla członków i wprowadzonych gości. Referat: „Filozofia ks. Eugeniusza Trubieckiego” wygłosi p. Leon Kozłowski.

WYCIECZKI

Wycieczki Wydziału Oświaty i Kultury. W piątek, dn. 4 b. m. Demonstracja promieni Roentgena. W niedzielę, dn. 6 b. m.: 1) Muzeum Rzemiosł i Szt. Stosow. 2) Zamek. 3) Sejm.

WYPADKI.

Nieostrożność z flowerem. Przechodzącą ul. Browarną róg Gęstej 26-letnia Felicja Łabelska, krawcową (Lipowa 9) niewykryty sprzączka, wskutek nieostrożności postrzelił z floweru w lewe podudzie. Raniona opatrzona w ambulatorium Pogotowia.

Pożar. Na terytorjum nowobudującej się fabryki pod nazwą „Polska wytwórnia chemiczna” B. Zielińskiego i S-ki przy ul. Szosa Radzyńskiego Nr. 18 w Tangówku, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem nastąpił wybuch kotła, w którym gotowała się smola do smarowania parkanu. Wskutek wybuchu zapaliła się smola. Robotnicy w porę zdążyli usunąć się w bezpieczne miejsce i tym sposobem wypadku z ludźmi nie było. Prace oddział straży ogniowej przy pomocy miejscowych robotników pożar ugasił.

Bójka o mieszkanie. W domu Nr. 65 przy ul. Leżno wynika bójka między Józefą Wysocką, mężem jej, Wacławem Wysockim, a subdyktorem. W wyniku bójki małżonkowie Wysocki doznali potłuczenia twarzy i nosa. Opatrzył ich lekarz w ambulatorium Pogotowia.

Zabity przez samochód. Na ul. Marymonckiej przed domem Nr. 44 samochód osobowy, czarny kryty, jadący z szaloną szybkością, przejechał 7-letniego Czesława Matysiaka (Marymoncka 44) który poniósł śmierć na miejscu. Szofer, który był pijany, zwiększył szybkość i zbiegł. Rozpacz matki dziecka straszna; powiększa ją jeszcze śmierć na choroba męża jej.

Przy myciu okna. Przy ul. Nowowiejskiej 8, służąca, 16-letnia Katarzyna Sołtanowiczówna, myjąc okno, straciła równowagę i wypadła z parteru. Sołtanowiczówna złamała kość lewej ręki i zraniła się w wargę. Obyrę wypadku opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

Epidemia podrzucania dzieci. W ciągu ubiegłej doby znaleziono troje podrzuconych dzieci (tylko jedno żywe) — jedno płci żeńskiej, w następujących punktach miasta: przy murze kościółna Zbawiciela, przy ul. Twardej 12 i Pańskiej 39.

Teatr i muzyka.

STANCZYK.

A kuku?

Nowy program „Stanczyka” odznacza się dużym urozmaicheniem: są wybrane piosenki Bolesława Kamińskiego, tancerze wschodni p. Zembianki (wywołujący sensację z powodu mocno wschodniego i obłożonego na temperaturę nieco bardziej tropikalną od naszej kostiumu tancerki), są choć znane lecz zawsze przemile piosenki Boy’a w wykonaniu p. Ruskowskiego jest „lekcja gwizdania” p. Halmarskiej, wyborna „lekcja tańców i bon-tonu” p. Gerasińskiego, są wreszcie bałady Remigona zawsze odświeżające gorąco i zawsze po wielokroć wywołujące.

Druga część programu jednak stanowi prawdziwe dzieło wieczoru. Można się nie obawiać, mimo późniejszej pory nikt nie opuści teatryku przed jej ujrzeniem.

Panią Boleską za dobrze zna publiczność, za bardzo ceną jej przesłuchany głos i wyborną dykcję, by się pozabił tej prawdziwej uczy artystycznej, która stanowi jej numer programu. Pawliszczewa i Parnel ze zwykłą brawurą i temperamentem latczą angielski „taniec marynarzy” Pan Manez Windheim witalny owacyjnie zapoznaje Warszawę ze swoim repertuarem, a p. Orwid, jak zawsze w roli „zalanego” (co jest aktualne z powodu powodzi) opowiada reminiscencje „Z wesele”.

ika.

Teatr Wielki. Dziś występ Bałtastiniego w „Boles maskowym”. Jutro „Noc letnia”. W niedzielę po południu „Coppelia”; wieczorem „Faust”.

Teatr Rozmaitości. Dziś „R. H. Inżynier”. Jutro i w niedzielę po południu „Ptak”; jutro i w niedzielę wieczorem „Romantyczna panna”.

Teatr Letni. Codziennie „On, ona i mama”. W niedzielę po południu „Dzwonek alarmowy”.

Teatr Reduta. Dziś „Pochwała wesołości”. Jutro o godz. 4 popoł. odczyt T. Wysockiej p. t. „Taniec i wykształcenie taneczne”; wieczorem „Teatr”.

Teatr Polski. Dziś przedstawienie zawieszona. Jutro premiera „Cyrano de Bergerac”.

Teatr Mały. Codziennie „Świt, dzień i noc”.

Teatr Komedja. Codziennie „Proces rozwodowy”.

Teatr Nowości. Codziennie „Królowa Montmartre”.

Operetka Wodewil. Codziennie „Najpiękniejsza z kobiet”.

Teatr Praski. Dziś i jutro „Karpaccy górale”.

Teatr „Stanczyk”. Codziennie nowy program „A kuku?” z udziałem całego zespołu. Początek o godz. 9 m. 15 wiecz.

Teatr im. Fredry. Dziś „Wzrok Tomrego”. Jutro po południu „Wzrok Tomrego”; wieczorem premiera sztuki Andrzeja Ryłana „Syn szpiega”.

Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program fabularny.

Z Filharmonji. W piątek na wielkim koncercie symfonicznym pod dyrykcją G. Fitelberga wystąpi pianista, Alfred Hoehn i grać będzie Burleskę Straussa, koncert A-dur Mozarta i dwa tancerze Debussy’ego. Część orkiestrowa zawiera symfonię (trzecia) Maliszewskiego.

Przedstawienie „Nocy letniej”. Wzrosty do-tychczasowe przedstawienia wystawionej z niezwykłym przepychem i znakomicie granej przepięknej opery E. Młynarskiego „Noc letnia” odbyły się przy wypełnionej do ostatniego miejsca widowni. Publiczność głośnie oklaskując operę i wykonawców na czele z dyr. Dolińskim i reż. Popławskim.

Z Konserwatorium. Dnia 4 b. m. o godz. 8-jej wiecz. w sali Konserwatorium odbędzie się koncert, urządzony staraniem Związku Polskiego Naucz. Szkół Powz. z udziałem dyr. Ozimickiego, Maniewiczówny, artystki opery, Heintzego. Bilety w cenie od 1 miliona do 4 mil. można nabywać przy wejściu od godz. 7.

Koncert „Echa”. Dnia 6 b. m. w sali Tow. Hygienicznego (ul. Karowa 31) o godz. 8 wiecz. odbędzie się koncert Stow. Śpiewaczego „Echo” pracowników P. K. P. pod dyrykcją p. Wacława Łachmana ze współudziałem: p.p. Marii Dutozówny (śpiew), dyr. J. Ozimickiego (skrzypce), M. Płutkowskiego, tenora opery odeskiej (śpiew), profesora K. Pomiana (deklamacja) i p. Feliksa Starczewskiego (akompaniament).

Koncert Pracowników Miejskich. 5 b. m. o godz. 7 m. 30 w sali Rady Miejskiej odbędzie się koncert Koła Miłośników Muzyki przy Związku Zawodowym Pracowników Miejskich.

Sport.

Połączenie klubów sportowych.

Na wspólnem, ważnem zebraniu klubów sport. „Królewja” i „Orle” z dn. 12 listopada ub. r. uchwalono połączenie się wyl. wym. klubów pod nazwą K. S. „Wola”.

Na rok 1923/24 wybrano następujący Zarząd: prez. M. Kozłowski, wice-prez. Wł. Wilhelmi, J. Petrusiński; sekretarz M. Norman; skarbnik — K. Kozłowski, gospodarz — R. Ziolkowski, czł. Zarządu: M. Falecki i K. Szawłowski; przew. Kom. Rew. — B. Habich, kier. wydz. piłki nożnej W. Budkowski.

Odpowiedzi Redakcji.

Urzednikowi Izby Skarbowej. List zamieści-amy; prosimy tylko o podanie dokładnego adresu i nazwiska dla wiadomości Redakcji.

Wielka wyprzedaż Nadzwyczajna okazja!!

Suknie	Mk. 10.000.000	Surówka Meir	Mk. 1.800.000
Bluzki	6.500.000	Madarolam	2.000.000
Spodnice	6.500.000	Szewiot kostjum.	5.000.000
Fortuchy	4.000.000	Kreiony	1.800.000
Prześcieradła	7.500.000	Woale	2.500.000
Ręczniki	2.900.000	Koldry dziec.	9.000.000
Koszule męsk. zef.	8.000.000	Chustki je-lonki	12.000.000
Koszule damskie	6.500.000	Obrusy duże	12.000.000

B-cia Zander, Marszałkowska 88

Uwaga na adres!

NA RATY

różne towary na ubrania i kostjomy
oraz towary bielizniane.

Bielizna na zamówienie. Warunki najdogodniejsze.

Karmelicka Nr 13, front II piętro m. 4

FILMUS, tel. 402-27.

Dojazd tramwajami: P, 2, 8 i 9. Uwaga na adres!

Poszukiwane szwaczki rutynowane do fartuchów i bielizny

M. GOLDSZAJN Muranowska 30 m 32.

Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego w Warszawie,
ul. Nowy Świat Nr 4,

ogłosiła w dzienniku urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” w Nr. Nr. 75, 76 i 77 zapotrzebowanie surowca tytoniowego i zaprosiła reprezentantów f.m tytoniowych do składania ofert.

NA RATY

na najdogodniejszych warunkach. Zaliczka według możliwości płat. klienta

Okrycia damskie, Kostjomy, Suknie, Ubior męskie i dziecięce gotowe i na zamówienie
oraz MANUFakturę poleca

CENTRALA

Przejazd Nr 1, tel. 252-50.

Na Raty i za gotówkę

na długoterminowe
4-ta część
przy kupnie.

Ubiory męskie i okrycia
damskie tylko u
L. Pinkusewicz
Długa 20.

Dr. M. Altfeld

Zielna 12-2. Chor. wener., skór., płciowe 9-12 r. i od 5-7½ w.

Dr. Med. F. ROSTKOWSKI

lek. b. szp. Łazarska ch. wener. skór. analizy krwi na syfilis. Chłódna 26, tel. 99-29. 1-3 i 5-7. Panie — oddzielna poczekalnia.

Robotnikom ustępstwo.

Dr. KORABIEWICZ Prak. 32 lat Chor. wener. „914” przystęp. Nowy Świat 21. Tel. 131-37. Przyjmuje 4 — 7 wiecz.

OGŁOSZENIA UKOBN.

Zatorskiego Jana, syna Kajetana i Rozalii, względnie żonę

tegoż **Marię z Gradkiewiczów** lub cór-
kę ich **Eugenję Zator-
ską** proszę o powiadomienie o miejscu zamieszkania pod adresem: Warszawa, Ogrodowa 11 m. 24 dla J. Mikulicz.

A) Choroby weneryczne, skór., liszce, rzeżączka, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezamożnym ustępstwo. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej 10-12 4-8.

Barczność! Garnitury męskie, palta włosenne, spodnie, alpagówki, w wielkim wyborze na składzie. Szyjemy na zamówienie z własnych i powierzonych materiałów o 50% taniej. Wykończenie solidne, fasony najmodniejsze. Wyborna Ubiory Męskich Szpawski i Majewski Chmielna 49. Front II p. m. 5 (Narodny dom przy Dworcu Głównym).

Doktor Brams z Petersburga. Choroby weneryczne, skór., płciowe. 9-3 i 5-8. Nowy Świat 46 m. 18. Niezamożnym ustępstwo.

Gramofony Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

Choroby weneryczne, skór. leczy w jaknajkrótszym czasie specjalista. Przykopywa 43-7, róg Grzybowskiej, od 4 do 7. Panie 2-4. Analizy moczu Wasserman. Specjalność leczenia rzeżączki. Niezamożnym ustępstwo.

Krzesa glebę i dębów, wypłatanie mocne od 10 milionów. Plac Trzech Krzyży 13.

Likwidując dział gotowych ubrań i pal męskich, wyprzedajemy takowe za bezcen, byle zaraz. Wilczyński i Chajtow. Marszałkowska 147-19.

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Maszyny do szycia „Kasprzik” i „Hurtowo-Detalicznie”. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Obuwie wykwintne na raty! Najtaniej. Sienkiewicza 3.

Port ety z fotografii kredkowe, ole., wosk., oraz wszelkie powiększenia wykonywa Irena Platek, Sienna 18.

Płyty zgrane polsmanie kupuje lub zamieniam na nowe. Plac najwyższą cenę. Przyjmuje również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

POMPY stawkki, węże poleca fabryka Stanisława Trebickiego, Kopernika 33. (Dla pośredników dogodne warunki).

Potrzebna pracownica domowa z dobrą rekomendacją. Senatorska 6-6. Doktor.

Wezwanie do robotników, poszkodowanych od wypadków ich wód i sierot, ubezpieczonych w b. Warszawskim Towarzystwie Ubezpieczeń od wypadków. Komisja Likwidacyjna raz jeszcze wzywa wszystkich mających pretensję o jakąś predestację zgłoszenie się celem pobudowego zalewania i otrzymania jednorazowych zwrotów z tytułu odszkodowań. Po 2 ch miesiącach od daty niniejszego ostatniego wezwania reszta majątku b. T-wa będzie złożona do depozytu sądowego. Zgłoszenia należy podawać pisemnie, poczem nastąpi wezwanie listem poleconym na zgłoszenie się. Komisja Likwidacyjna Warszawa, Senat. 29 S. 91.

Z licytacji: palta, garnitury męskie, damskie, palta nieprzemakalne, damskie palta, kostjomy, wybór olbrzymi wykwintnej garderoby okazjonalnie zakupionej, liczniki, bielizna wykwintna, trykoty, garnitury dla chłopczyków, sukienki, fartuszek, mundurki, garnitury dla uczącej się młodzieży poleca Edward Szyszko Marszałkowska 59. Ceny znacznie niższe.

Najnowsze fasony na sezon! Palta, kostjomy damskie, dziecięce, Suknie, Bluzki, Spodnice, bielizna wykwintna, trykoty, garnitury dla chłopczyków, sukienki, fartuszek, mundurki, garnitury dla uczącej się młodzieży poleca Edward Szyszko Marszałkowska 59. Ceny znacznie niższe.